ROK VI. Nr 126 (1439)

SŁOWO

Wilno, Sobota 4 czerwca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 30g za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. droże

Nowość wydawnicza. Najnowsza książka
Prof. D-ra Marjana Zdziechowskiego
p. t. „Walka o duszę młodzieży"
Opuściła prasę drukarską i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Francja nie zrywa z Sowietami.

Paryż, 30 maja.

„Zawieszenie" stosunków angielsko-sowieckich jest ważnym wypadkiem w polityce światowej. Nie należy go przecież wyolbrzymiać. Bynajmniej nie przez sympatję dla tego, «kogo biją po twarzy», albowiem ma żadnego podobieństwa pomiędzy Sowietami a budzącym współczucie bohaterem sztuki L. Andrejewa. Bardzo się dobrze stało, że rząd brytański wreszcie zrozumiał, iż udział Z.S.S.R. w wymianie światowej wynosił, jest i będzie równy zeru (praktycznie, bo faktycznie wynosi 0,3 proc.) dopóki ustrój komunistyczny zniesiony nie zostanie, a zatem, że nawiązanie z Rosją stosunków żadnej ulgi gospodarstwu brytańskiemu nie przyniesie. Na ten temat opowiedział świat p. Lloyd George niezwykle «bujnie», a obecny sir Austen Chamberlain, członek gabinetu p. Lloyd George'a, brał je wówczas na serjo. Bardzo dobrze też się stało, że *W. pytania praktycznie światu dowiódł, iż Sowiety nazewnątrz polityczne bezsilne, a ich pogróżki są zwykle «kiwaniem palcem w bucie».* Ale nie zapominajmy o tem co było. Dnia 26 maja Izba Gmin, na posiedzenie gabinetu, zatwierdziła „wypowiedzenie układu handlowego" angielsko - sowieckiego podpisanego w marcu 1921 roku, oraz „zawieszenie stosunków dyplomatycznych" pomiędzy obu krajami. Nota, jaką p. Rosenholzowi przesłał nazajutz sir Austen Chamberlain *mówi wyraźnie tylko o „zawieszeniu", a nie o zerwaniu stosunków dyplomatycznych.* Rozumie się samo przez się, że obywatele angielscy mogą nadal utrzymywać stosunki handlowe z obywatelami sowieckimi, a p. Stanley Baldwin powiedział nawet, że «Arcos» (All-Russian Cooperative Society), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (Limited) urzędowo zadeklarowana w Anglji, *może nadal funkcjonować z tą tylko różnicą, że nie będzie korzystała z nietykalności dyplomatycznej.*

Wszelkie pogłoski o wojnie z Sowietami, o wspólnym froncie państw europejskich, a nawet o blokadzie Sowdepji przez Anglję są z palca wyssane i przez sowiecką propagandę przedewszystkiem rozsiewane. To samo powiedzieć można o rzekomej budowie «serdecznego porozumienia» na gruncie anty-sowieckim. Nie wiemy oczywiście, jaki był przebieg rozmowy p. Czyczerina z pp. Poincar'em i Briandem (24 maja). Francuscy mężowie stanu napewno dobrze wiedzą, że rozgraniczenie pomiędzy Trzecią Międzynarodówką (Kominternem) a rządem sowieckim (Sownarkom) jest fikcją. Są to niewątpliwie dwa różne organizmy, które jednakowo słuchać się muszą «Politbiura» partji komunistycznej (Kompartja). p. Czyczerin poczynił zapewne francuskim ministrom piękne obiecanki co do korzystniejszego niż dotychczas się zanosiło załatwienia sprawy «carskich długów», bo gdyby i Francja z Sowietami zerwała—cały niemal moralny dorobek jego polityki poszedłby w gruzy.

P. p. Poincaré i Briand prawdopodobnie niebardzo w te obiecanki wierzą, *a jednak w ślady pp. Baldwin'a i Chamberlain'a nie pójdą.* Nie bez sympatję dla p. Czyczerina oczywiście. Francja nie zerwie z Sowietami, bo polityka angielska wobec Sowietów zbyt była dotychczas zygzakowata, aby można było mieć pewność, że wkrótce znów się nie zmieni. Francja jest wielkiem mocarstwem, które swoją linję polityczną ustala na dłuższy okres czasu. Na prawicy szydzą z p. Herriot'a, że uznał Sowiety w październiku 1924 roku po to, aby zrobić przyjemność p. Mac-Donald'owi, który uczynił to samo w lutym tegoż roku. Coprawda, w październiku gabinet Mac-Donald'a już nie istniał... W każdym razie, p. Poincaré nie zerwie z Sowietami aby „zrobić przyjemność" p. Baldwin'owi: jest to kwestja godności.

Pozatem nie zerwie dlatego, że pomiędzy stanowiskiem Francji a W. Brytanji w stosunku do Sowietów zachodzi pewna ważna różnica. *I w Anglji, i we Francji nagonka antybolszewicka ma posmak akcji przedwyborczej.* Zaś w gruncie rzeczy ani Anglicy, ani Francuzi nie boją się bolszewizmu u siebie. To jest cecha wspólna, z dziedziny polityki wewnętrznej. Ale w płaszczyźnie polityki zagranicznej takiej cechy niema. Londyn rywalizuje z Moskwą na szachownicy chińskiej i wymierza Sowietom ciosy jak może i gdzie może. Pomiędzy Paryżem a Moskwą rywalizacji takiej niema. Niema też i współpracy, ale *Paryż nie zechce z lekkiem sercem dopuścić do niemiecko-sowieckiego „sam na sam".* Słusznie czy nie. Paryż uważa, iż «polityka obecności» w Moskwie może skutecznie tępić ostrze niemiecko-sowieckiej współpracy przeciwko istniejącemu statutowi politycznemu skierowane.

Pozatem Francuzi rozumują logicznie: Jeśli, mówią, chcecie walczyć z Sowietami—to je obalajcie, wszczynajcie z niemi wojnę. Jeśli nie jesteście na to zdecydowani—to lepiej nie robić dużo krzyku, nie stwarzać pozorów jakiegoś bojkotu, którego faktycznie niema. Najlepiej zostawcie Sowiety same sobie. My im pieniędzy nie damy. Jeśli nikt im nie da—znajdą się wkrótce w takie sytuacji, że albo dojdzie w Rosji do nowego przewrotu, albo dokona się tam taka ewolucja, że współpraca gospodarczo-finansowa z Sowietami stanie się naprawdę możliwa.

Kazimierz Smogorzewski.

Delegacja Sowiecka Opuściła Londyn.

LONDYN, 3 V. Sowiecka delegacja handlowa w liczbie 75 osób opuściła dzisiaj rano Anglię. Wraz z delegacją wyjechali z Anglji Rozenholz i Chinczuk. Odjeżdżających żegnali na dworcu niektórzy członkowie Labour Party. Rozenholcowi wręczono kilka bukietów czerwonych kwiatów.

Narady czerwonych dowódców.

BERLIN, 3.VI. PAT. Telegraphen Union donosząc o zwołaniu przez sowieckiego komisarza ludowego Woroszyłowa na dni najbliższe do Moskwy konferencji wszystkich głównodowodzących armjami sowieckiemi, podaje że podróż inspekcyjna Woroszyłowa nad granicę sowiecko-polską została odroczona.

Zamknięcie portów sowieckich.

BERLIN, 3—VI. PAT. Ze strony urzędowej potwierdzają wiadomość o zamknięciu wszystkich portów rosyjskich dla okrętów angielskich.

Układ handlowy łotewsko-sowiecki.

RYGA, 3—VI. PAT. Podpisany wczoraj w Moskwie traktat gospodarczy pomiędzy Łotwą i Sowietami zawarty jest na lat pięć i zawiera następujące postanowienia: ZSSR zobowiązuje się dokonywać corocznie obstalunków na produkty przemysłu i rolnictwa łotewskiego na sumę 4 miljony łatów, co stanowi czterokrotne zwiększenie tych zamówień w stosunku do stanu obecnego.

Pozatem Sowiety zobowiązują się do zorganizowania i stopniowego powiększania tranzytu towarów rosyjskich przez terytorjum Łotwy. Z drugiej strony Łotwa godzi się na zniżkę opłat celnych od niektórych produktów sowieckich, a mianowicie na zniżkę 50 proc. od soli, 25 proc. od pszenicy, 20 proc. od cukru i 15 proc. od innych towarów, uzyskując wzamian za to zniżkę opłat celnych od szeregu artykułów wywożonych przez Łotwę, a mianowicie zniżka 50 proc. od wagonów, 25 proc. od narzędzi rolniczych, 20 proc. od skór i t. d.

Dymisja gabinetu generała Averesco

PARYŻ, 3 VI. PAT. Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że gen. Averesco wczoraj późnym wieczorem wręczył królowi dymisję gabinetu. Król dymisję przyjął

Los parlamentu włoskiego.

RZYM. Los obecnej Izby włoskiej jest postanowiony. Nie będzie ona rozwiązana i prace jej będą trwały do terminu normalnego końca w jej kadencji, t. j. do kwietnia 1928 roku.

Co się zaś tyczy obecnych deputowanych, to Mussolini oświadczył, że jedni z nich będą mogli przejść do senatu, inni będą mogli wejść do przyszłej izby syndykalistycznej, inni zaś jeszcze będą zużytkowani w karjerze dyplomatycznej lub konsularnej, albo też mianowani na czołowe stanowiska w prefekturach, lub wielkich administracjach państwa.

Rokowania francusko-niemieckie.

BERLIN 3.VI PAT. Jak donosi Taeglische Rundschau rokowania handlowe między Francją a Niemcami zostaną wznowione prawdopodobnie między 8 a 10 bm. Delegacja niemiecka ma wyjechać do Paryża zaraz po świętach. W kołach berlińskich uważają, że dotychczasowa sytuacja w rokowaniach handlowych z Francją uległa pewnej zmianie na lepsze i że dyskusja jaka toczyła się na konferencji gospodarczej w Genewie nie pozostanie bez wpływu na bieg francusko-niemieckich rokowań handlowych.

Pokojowe nastroje w Egipcie

PARYŻ, 3—VI. Pat. Agencja Hawasa dowiaduje się z Kairu, że w odpowiedzi na notę angielską rząd egipski wyraża chęć zawarcia układu któryby utrwalił ostatecznie przyjaźń egipsko-angielską, opierającą się na zasadzie uwzględnienia obustronnych interesów.

Lot Lindbergha z Londynu do Paryża.

LONDYN 3 VI PAT. Dziś o godz. 6 min. 25 rano odleciał stąd do Paryża lotnik Lindbergh. O godz. 6 min. 58 Lindbergh przybył do Limpne gdzie w następstwie mgły leżącej nad kanałem La Manche postanowił wylądować i odłożyć podróż nad kanałem do czasu poprawy warunków atmosferycznych.

Konflikt między Albanją i królestwem S. H. S.

BIAŁOGRÓD, 3—VI. PAT. Poseł jugosłowiański w Tiranie wręczył swego czasu rządowi albańskiemu notę, w której Jugosławja protestowała przeciwko aresztowaniu dragomana poselstwa jugosłowiańskiego Vukasina Vjurkovica, żądając jego zwolnienia. Został on zaaresztowany z powodu rzekomego szpiegostwa na rzecz Jugosławji. Rząd albański odmówił temu żądaniu ponieważ Vjurkovic jest poddanym albańskim i nie może być uznany za przedstawiciela dyplomatycznego Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 3—VI. PAT. Tutejszy poseł albański miał dziś rozmowę z ministrem Marinkovicem co do nowego konfliktu i oświadczył, że życzeniem rządu albańskiego jest zlikwidowanie jaknajszybciej zajścia. Dragoman Vjurkovic będzie jeszcze dziś lub jutro wypuszczony na wolną stopę. Oświadczenie posła albańskiego doprowadziło do załagodzenia napięcia między Albanją a Jugosławją.

Sprawa Kłajpedy na terenie Ligi Narodów.

BERLIN 3 6. PAT. Biuro Wolffa stwierdza na podstawie opinji zasięgniętych w kołach genewskich zbliżonych do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów, że wniosek rządu litewskiego o odroczenie zażalenia w sprawie Kłajpedy na czas późniejszy—nie może jeszcze decydować o usunięciu tej sprawy z porządku dziennego obrad Rady Ligi. Rada Ligi ustalając program sesji czerwcowej sama dopiero rozstrzygnie o tem czy memorjał kłajpedzki ma być obecnie rozważony i uczyni to w obecności delegata litewskiego pod warunkiem, że tenże zdąży jeszcze na czas przybyć do Genewy. Minister Stresemann jako przedstawiciel Niemiec w Radzie Ligi będzie wówczas miał możność wyłuszczenia i paparcia odpowiedniemi argumentami stanowiska niemieckiego w tej sprawie.

Kogo wybierzemy.

Powiedzieliśmy swego czasu, że *Bezpartyjny Komitet* wykaże swą bezpartyjność i gospodarczość w liście, którą miastu na radnych zaproponuje. Wszystkie inne komitety wyborcze także mówią o hasłach gospodarczych i wszystkie się skompromitują, gdy nadejdzie chwila ogłaszania listy, bo wtedy spotkamy tam niezawodnie dobrze nam znane nazwiska partyjników. Dlatego tak śmiało i odważnie podkreślamy bezpartyjny charakter Bezpartyjnego Komitetu, że odpowiadamy uroczyście za to, iż on istotnie będzie bezpartyjnym, a nie tylko na papierze odezw i w przemowach wiecowników.

Wykluczając budowę listy na podstawie klucza partyjnego musimy znaleść inną metodę w jej kształtowaniu. Wczorajsze Zebranie plenarne Bezpartyjnego Komitetu znalazło tę metodę, którą my tu chcemy powtórzyć.

Przy układaniu listy widzimy trzy kategorje osób, które powinny się dostać do Rady Miejskiej.

I kategorja to znawcy gospodarki miejskiej, jako takiej, to znawcy, rzecznicy i obrońcy gospodarki miejskiej jako warsztatu kultury, jako wspólnego dobra wszystkich mieszkańców Wilna. Klucz partyjny jest tu oczywiście wykluczony. Chodzi o to, aby w Radzie Miejskiej znalazł się fachowiec znający się na technicznych przedsiębiorstwach prowadzonych przez miasto, znalazł się człowiek znający technikę podatkową, znalazł się człowiek mający zrozumienie jak należy gospodarować w lasach i posiadłościach miejskich, znalazł się specjalista od spraw aprowizacji, specjalista od dróg i bruków, wreszcie człowiek natyle obeznany ze sprawami finansowemi, aby mógł być pomocny w *uzyskaniu przez miasto pożyczki zewnętrznej*, której poprzedni Magistrat zaciągnąć nie umiał. Ci ludzie będąc radnymi będą pomocni przy wyborach członków magistratu i przy kontrolowaniu ich pracy i będą dawali inicjatywę i program do dalszej naszej gospodarki municypalnej. Oczywiście wyliczając dziedziny prac, które powinny być reprezentowane przez tych radnych, których chcemy umieścić w tej kategorji, nie mam żadnej pretensji do wyczerpania kwestji. Chodziło mi tylko o zobrazowanie samej myśli.

II kategorja to przedstawicielstwo Wilna według geograficznej zasady. Chodzi tu więc przedewszystkiem o przedmieścia. Przedmieścia przez uprzednią gospodarkę były niesłychanie pokrzywdzone i upośledzone. Zamieszkane są przez ludność polską, która w swoim czasie tak piękny odpór dała bolszewikom. Przedmieścia wileńskie — to właśnie kwestja polskości Wilna, to wielki polski i polonizacyjny rezerwuar. Chcą mieć swoich przedstawicieli bezpośrednich w Radzie Miejskiej i mieć ich powinny. Tutaj właśnie kształtuje się ta walka pomiędzy urabianiem i uobywatelnianiem mieszkańca naszego państwa a wciąganiem go w wiry i sidła bolszewickiej propagandy. Bezpartyjny Komitet związał swe losy z losami przedmieść wileńskich, jest przez nie szczególnie popierany. Stanowi o tem frekwencja na wiece bezpartyjne, tak niesłychanie przewyższająca swą liczbą wiece partyjne endeckie i socjalistyczne. W przedstawicielstwie przedmieść również o żadnych partjach i kluczach partyjnych nie może być mowy.

III kategorja to przedstawicielstwo tych ugrupowań społeczno-gospodarczych, które się składają na pojęcie: duże miasto. Są w mieście zespoły robotnicze, rzemieślnicy, jest kupiectwo, nauczycielstwo, zawody wyzwolone, są zawody specjalne jak naprzykład kolejowy, jest wreszcie duchowieństwo. Tutaj także nie mamy pretensji do wyliczenia wszystkich, a mówimy tylko przykładowo i obrazowo. Chcielibyśmy aby każda taka grupa społeczno gospodarcza miała swego przedstawiciela w Radzie Miejskiej. Także nie interesuje nas czy przedstawiciel dajmy na to nauczycielstwa będzie należał do takiej czy innej partji. Będziemy tym przedstawicielom *poszczególnych grup społeczno-gospodarczych zupełnie inne stawiać wymagania.*

Mianowicie: oto każdy przedstawiciel każdej grupy społeczno-gospodarczej o ile wejdzie do Rady Miejskiej z listy Bezpartyjnego Komitetu będzie musiał bronić nie egoistycznych interesów ludzi tego samego co on zawodu, lecz powinien dawać inicjatywę co dla dobra miasta zrobić trzeba w tej dziedzinie, którą on zna najlepiej, która mu jest najbliższa. A więc np. przedstawiciel nauczycielstwa powinien być w Radzie Miejskiej obrońcą dzieci, zdrowia dzieci, oświaty dzieci, moralności dzieci. Przedstawiciel kupiectwa powinien być rzecznikiem handlowego rozwoju naszego miasta, powiedzmy np. powinien proponować urządzanie jakichś targów wileńskich czy w jakikolwiek sposób starać się aby Wilno podniosło i ożywiło swój handel. Przedstawiciel lekarzy, felczerów, aptekarzy powinien być rzecznikiem hygjeny miejskiej, powinien występować z inicjatywą zdążającą do podniesienia zdrowotności w mieście. I tak dalej. Chodzi nam o to, aby możliwie wszystkie gospodarcze interesy ludności mające swe odpowiedniki w interesach miasta jako całości, były dopuszczone do głosu w Radzie Miejskiej. Chociażby teatry, dlaczegożby nie? Kultura artystyczna powinna mieć wewnątrz Wilna swego poważnego obrońcę.

Szczęśliwą dało inicjatywę Towarzystwo lekarskie. Wysłało ono do wszystkich komitetów wyborczych spis lekarzy, którzy zdaniem towarzystwa powinni zasiąść w Radzie Miejskiej. Była to inicjatywa bardzo rozumna. Bezpartyjny Komitet z niej skorzystał i żądania lekarzy uwzględni. — Nie wiemy jak inne komitety. Lecz przykład lekarzy powinien zachęcająco wpływać i na inne zawody. Powinny one decydować: oto tacy i tacy panowie z pośród nas niech zasiądą w Radzie Miejskiej, nie dlatego, że są endekami czy socjalistami, lecz dlatego, że się przydadzą miastu jako doradcy, jako fachowcy pewnej gałęzi, jako społecznicy.

Akcja Bezpartyjnego Komitetu ma wielki atut. Reprezentuje ona naprawdę dobro miasta. *M.*

Wznowienie rokowań konkordatowych.

Jak się dowiadujemy, biskup podlaski ks. Przeździecki zawiadomił rząd, że specjalna komisja papieska otrzymała już od Ojca Świętego instrukcje co do ostatecznego załatwienia spraw, związanych z wykonywaniem konkordatu, zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską.

Wobec tego pertraktacje i konferencje w tej sprawie zostaną już w czasie najbliższym wznowione. Na czele specjalnej komisji papieskiej do rokowań stoi ks. biskup Przeździecki, ze strony zaś rządu polskiego przewodniczy komisji stałej dla spraw konkordatu minister W. R. i O. P. Dobrucki.

Złożenie listów uwierzytelniających przez posła estońskiego.

WARSZAWA. 3 6. PAT. Dnia 3 czerwca o godz. 11, p. Strandman, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki estońskiej złożył p. Prezydentowi swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na zamku, przy której byli obecni minister Spraw Zagranicznych August Zaleski szef kancelarji cywilnej Dzięciołowski, szef gabinetu wojskowego płk. Zagórski oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta.

Sejm i Rząd.

Podwyżka pensji urzędniczych o 8 proc.

WARSZAWA, 3.VI. (*tel. wł. Słowa*). Jak się dowiadujemy, pensje urzędników państwowych mają być podwyższone z dniem 1-go lipca b. r. o 8 proc. Dalsza podwyżka w wysokości 7 proc udzielona zostanie od dnia pierwszego września, w ten sposób, uwzględniając już udzieloną podwyżkę w wysokości 10 proc., urzędnicy państwowi otrzymają 25 proc. podwyżki, jak to zapowiedział vice-premjer Bartel.

Minister Zaleski u Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA 3 VI (*tel. włas. Słowa*) Minister Zaleski przyjęty został w dniu dzisiejszym na audjencji w Belwederze która trwała przeszło 2 godziny. Minister zreferował premjerowi Marszałkowi Piłsudskiemu szereg aktualnych spraw z zakresu polityki zagranicznej.

Rada naprawy ustroju rolnego w Białymstoku.

WARSZAWA. 3 6. PAT. Jutro rano minister reform rolnych prof. dr. Witold Staniewicz wyjeżdża z Warszawy samochodem do Białegostoku. W Białymstoku Minister weźmie udział w posiedzeniu inauguracyjnem wojewódzkiej Rady naprawy ustroju rolnego. W dniu 7 bm. minister Staniewicz uda się do Nowogródka gdzie również będzie uczestniczył w pierwszem posiedzeniu wojewódzkiej Rady naprawy ustroju rolnego.

Min. Składkowski we Lwowie.

WARSZAWA, 3 VI. (*tel. wł. Słowa*) Dziś o 8-mej rano wystartował z lotniska Mokotowskiego udając się do Lwowa na otwarcie wystawy sportowej. O godzinie 5-tej popołudniu minister Składkowski powrócił do Warszawy.

Prace Międzyn. Kongresu Medycyny.

WARSZAWA, 3 VI. PAT. Dziś w piątym dniu międzynarodowego kongresu medycyny i farmacji wojskowej na posiedzeniach czterech komisyj kongresu toczyła się dyskusje nad tematem zreferowanym w czwartek. Jutro o godzinie 9 rano odbędzie się posiedzenie plenarne kongresu poczem nastąpi zamknięcie obrad, wieczorem zaś o godz. 8 odbędzie się bankiet pożegnalny.

Katastrofa kolejowa pod Rejowcem.

WARSZAWA 3.VI. PAT. Dnia 2 b. m. o godz. 13 m. 30 na szlaku kolejowym Rejowiec— Rawa Ruska wskutek wypaczenia się szyn pod wpływem upału uległy wykolejeniu 2 wagony trzeciej klasy mieszanego pociągu towarowo-osobowego. Po lekkiem uszkodzeniem wagonów oraz toru i krótką przerwą w ruchu, wypadek nie pociągnął ofiar w ludziach.

Komuniści japońscy.

TOKIO, 3—VI. Pat. Przedstawiciele różnych organizacyj robotniczych postanowili podjąć agitację przeciwko wysyłaniu nowych oddziałów wojska japońskiego do Chin i za odwołaniem do kraju tych, które już zostały wysłane.

E. Mieszkowski
Mickiewicza 22
Wytworne i trwałe CZAPKI i
KAPELUSZE
Kraj. i zagr. (Borsal., Habig i in.)

ŁUPIEŻ usuwa i oczyszcza idealnie skórę głowy Shampoo «PUMILIO» do włosów tłustych. Wyrób laboratorjum A. WIERZBIĘTY, Warszawa, Marszałkowska 94.

Niech każdy Polak dobrze sobie uświadomi, że anarchja, bolszewizm i antypaństwowość, żerują tylko na organizmach martwych; że tam gdzie pulsuje zbiorowe życie kulturalne, czynniki rozkładu giną same przez się. To życie kulturalne obowiązanem jest dać kresowej wsi i miasteczku polskie społeczeństwo za pośrednictwem Rady Opiekuńczej Kresowej. Czy jesteś już członkiem? (R. O. K. zapisy przyjmuje od 6 do 8 ul. Zygmuntowska 22).

V Zjazd Ogólny Polsk. Młodzieży Akademickiej w Poznaniu 26—28 maja 1927 r.

Zjazd ten uwydatnił w całej rozciągłości całkowitą przewagę zdrowych prądów młodzieży akademickiej w Polsce, dążących do utrzymania Związku Narodowego Polsk. Młodz. Akad. wbrew zakusom ugrupowań lewicowych, zmierzających do odjęcia naczelnemu przedstawicielstwu Z. N. P. M. A. charakteru ideowego i rozbicie go przez wprowadzenie doń żywiołu żydowskiego. Długi szereg wniosków, uchwalonych na 4-ch komisjach: ogólnej, statutowej, naukowo-samopomocowej i zagranicznej, sięgających swą donioslością daleko poza zakres postulatów życia akademickiego, dowodzi rzetelnego potraktowania przez delegatów swych obowiązków i zdecydowanej przeważnie woli ogółu młodzieży akademickiej do usuwania najbardziej rażących niekonsekwencyj naszego życia ideowego i społecznego.

Pomimo wycofania się ze zjazdu nielicznej grupy delegatów akademickiej lewicy (pewna jej część, mianowicie młodzież socjalistyczna i ludowa nie wzięła wogóle udziału w wyborach na zjazd) na skutek nieuchwalenia przez zjazd nagłości wniosku o rozpatrzenie na pierwszem plenum pewnych politycznych posunięć Poznańskiego Komitetu Akademickiego wobec miejscowej lewicy, prace zjazdowe nie uległy przerwie i doprowadziły do wydania szeregu uchwał, z których postaramy się wymienić najważniejsze.

Na uzgodniony wniosek klubów chrześcijańsko-społecznego, reprezentującego przeważnie młodzież z „Odrodzenia" akad. i korporacyj chrześcijańskich i narodowego uchwalono m. in. zwrócić się do senatów wszystkich wyższych uczelni w Polsce o zarządzenie zawieszenia krzyżów w salach wykładowych i laboratoryjnych, uchwalono dalej na wniosek klubu chrześcij.-społ. założyć protest przeciwko okólnikowi ministra W. R. i O. P., Dobruckiego, wzywającego nauczycielstwo do popierania na terenach szkół działalności potępionych przez episkopat polski za tendencje sekciarskie J.M.C.A. i J.F.C.A., założono protest przeciwko atakom na nierozerwalność małżeństwa, wystąpiono z energicznem napiętnowaniem pernografji i nadużyć wyuzdanej sztuki kinowej i teatralnej.

Niestety zjazd nie zdobył się na wytrzymanie do ostatka szczerze katolickiej linji postępowania i, gdy doszło do głosowania wniosku klubu chrześcijańsko-społ. żądającego potępienia pojedynków i natychmiastowego wyeliminowania ich z życia akademickiego, został odrzucony w głosowaniu imiennem większością głosów klubu narodowego, wobec czego klub chrześć.-społ. złożył oświadczenie, którego brzmienie podamy niżej.

Natomiast ze swej strony klub narodowy, złożony w ogromnej większości z przedstawicieli młodzieży wszechpolskiej i korporacyj związkowych, zgłosił wniosek, domagający się natychmiastowego wyeliminowania pojedynków jedynie na tle nieporozumień politycznych, pozostawiając pojedynkowanie się ze względów innych jako zło konieczne, do czasu zmiany w opinji społeczeństwa i wprowadzenia w życie ustaw, zabezpieczających lepiej niż dotychczas cześć ludzką. Dla zrealizowania powyższych dążeń, uchwalono wysunąć komisję z udziałem przedstawicieli korpusu oficerskiego. Jakkolwiek klub chrześcijańsko-społeczny co do powyższej taktyki nie miał żadnych zastrzeżeń, jednak nie mógł przystać na tak daleko posunięty kompromis z krwawiącą raną życia społecznego, jaką jest pojedynek, we wniosku zasadniczym oświadczając na ostatniem plenum zjazdu co następuje:

„Stojąc na stanowisku, że pojedynek jest z punktu widzenia etyki katolickiej, prawa państwowego i elementarnych zasad sprawiedliwości zbrodnią, klub chrześcijańsko-społeczny oświadcza, że, chociaż co do praktycznych metod nie zachodzi żadna różnica między stanowiskiem klubu narodowego i naszem, to jednak przeciwstawiamy się jakimkolwiek śladom liberalizmu i brakowi konsekwencji w stosunku do etyki katolickiej, przejawiającym się na wniosku klubu narodowego. Z powyższych względów sprzeciwiamy się temu wnioskowi i wyrażamy ubolewanie, że V Zjazd Ogólny P.M.A. nie zdobył się na jasne i zdecydowane stanowisko katolickie".

Z innych uchwał komisji ogólnej, przyjętych na plenum należy wymienić wyłączenie młodzieży komunistycznej ze Związku Narod. Polsk. Młodzieży Akad., żądanie ograniczenia ilościowego w przyjmowaniu studentów na wydziały wymagające pracy laboratoryjnej z pozostawieniem pierwszeństwa młodzieży polskiej, oraz żądanie zaopatrywanie prosektorjów w trupy nietylko wyłącznie chrześcijańskie, jak to drogą praktyki ustaliło się w niektórych środowiskach, lecz i żydowskie.

Komisja statutowa, idąc w myśl słusznych dążeń kół prowincjonalnych do przedstawicielstwa w Naczelnym Komitecie Akad. i miejscowych komitetach akademickich, uchwaliła przyjęcie prezesa centralnego związku tych kół jako wirylisty do N.K.A. i prezesów miejscowych związków do M.K.A. oraz dokonała niektórych drobniejszych zmian w statucie. Wreszcie komisja samopomocowo-naukowa przedstawiła m. in. na plenum następujące uchwały: żądanie zniesienia opłat na domy profesorskie, szerszego uwzględniania uwolnień od opłat akademickich, zmniejszenia taks egzaminacyjnych, rozszerzenia domów akademickich, zwiększenia ilości stypendjów rządowych, przywrócenia terminów powakacyjnych egzaminów na wydziale prawnym i wiele in.

Wybory do N.K.A. i komisyj rewizyjnych odbyły się przez aklamację, prezesem został obrany kol. Heinrych.

Zauważyć należy, że udzielenie absolutorjum ustępującym N. K. A. i M. K. A. zostało zawieszone aż do czasu zbadania ksiąg przez komisję rewizyjną, gdyż N.K.A. nie przedstawił swych ksiąg do rewizji w przewidzianym terminie. Zjazd zakończono odśpiewaniem Roty. *Delegat.*

Wyjazd p. Chestertona z Polski.

Dnia 31-go maja r. b. po miesiącu pobytu w Polsce, po dokładnem zwiedzeniu Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa i Wilna, i odbyciu szeregu pomniejszych wycieczek z Krakowa do Zakopanego, ze Lwowa do Beńkowej Wiszni i Komarna, z Wilna do Trok i z Warszawy do Łowicza. G. K. Chesterton odjechał do Anglji.

W przedzień wyjazdu z Warszawy, prezydjum Polskiego Klubu Literackiego w gronie literatów którzy bliżej poznali pp. Chesterton, pożegnało wielkiego pisarza śniadaniem w sali Hotelu Europejskiego. W krótkich słowach przemówili prezes Klubu p. Ferdynand Goetel, dziękując znakomitemu gościowi za wizytę, i prof. Andrzej Tretiak składając mu wyrazy głębokiej czci, jako bojownikowi tych ideałów, które są także historycznemi ideałami narodu polskiego. Chesterton odpowiadał z widocznem głębokiem wzruszeniem co następuje:

— Wygłosiłem w tym kraju, zaczął żartobliwie, już wiele mów; spokojne wytrzymanie ich wszystkich jest nowym dowodem męstwa Polaków. Ale dziś, naprawdę nie jestem w możności mówić. Kiedy myślę o wyrażeniu wdzięczności za przyjęcie, którego ja i moja żona doznaliśmy, czuję, że odpowiednio serdecznych wyrazów nie posiadam w swoim arsenale literackim. Rezygnuję więc nawet z próby tego rodzaju. Jej niewątpliwa bezsilność kazałaby mi postawić krzyżyk na mojej działalności pisarskiej. Powtórzę tutaj tylko to, co uprzednio już powiedziałem do tych osób, które spotykały mnie po powrocie z Wilna, że wracając do Warszawy doznaję uczucia powrotu do domu. Rzeczywiście w ciągu całego tego czasu, który upłynął pomiędzy pierwszem i ostatniem naszem zebraniem w tym pokoju, nietylko moralnie ale bezmała fizycznie, czułem się w atmosferze domowej.

Nie wiem, co będzie z moją dalszą działalnością literacką, ale to pewna, że na polu mojej działalności dziennikarskiej zjawiły się teraz nowe obowiązki i otworzyły się nowe perspektywy. Wczoraj właśnie posłałem do Londynu pierwszy z dłuższej serji zamierzonych artykułów, w których będę chciał przekonać swoich rodaków, że o ile niema sensu nazywać bolszewizmem wszelkich niemiłych dla nas idei społecznych, a bolszewikami wszystkich tych, których nie lubimy, albo którzy nas nie lubią, o tyle potrzebną rzeczą jest pamiętać, że istnieją na świecie bolszewicy prawdziwi i istnieje taki niezmiernie ważny posterunek cywilizacji zachodniej, który oszczędził nam z tymi prawdziwymi bolszewikami bezpośredniej znajomości, a któremu na imię Polska.

Już zresztą na pierwszem przyjęciu w gronie członków Klubu Literackiego poruszył p. Chesterton ten temat. Opowiedział wtedy, jak zaraz pierwszego ranka po przyjeździe, zabłądził w Warszawie, ale znalazł drogę do swego hotelu przy pomocy jednego wyrazu Europa. Z przygody tej p. Chesterton wyniósł sens symboliczny: że Polska jest niejako Europą Europy, bo jak Europa znajduje się między komercjalizmem Ameryki a przerażającym mistycyzmem Azji, tak Polska pomiędzy zbyt wielką praktycznością Niemiec, a zbyt małą praktycznością z drugiej strony, stanowi ten środek, w którym europejczyk czuje się jak u siebie w domu.

Po pożegnalnem przemówieniu p. Chestertona zabrał głos p. R. Ordyński, wyrażając w imieniu zebranych wdzięczność za serdeczne słowa znakomitego Anglika.

Dodać należy, że pani Chesterton, która wraz z mężem bawiła w Polsce, jest również literatką: poetką i pisarką dla dzieci. Zebrane w czasie podróży obserwacje i materjały zamierza spożytkować w szeregu powiastek i pogadanek o dzieciach polskich.

Podpisanie pożyczki nastąpi 7-go lub 10 bm.

WARSZAWA, 3 VI. (*tel. wł. Słowa*). W nocy ze środy na czwartek pod 2-ch godzinnej konferencji z premjerem Marszałkiem Piłsudskim vicepremjer Bartel udał się do Prezydjum Rady Ministrów gdzie do godziny 4-tej rano odbyła się konferencja z udziałem ministra skarbu i przedstawicieli banków amerykańskich. W ciągu dnia dzisiejszego konferencje z przedstawicielami finansów amerykańskich trwały w dalszym ciągu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa podpisanie kontraktu pożyczkowego nastąpi w pierwszej połowie tego miesiąca przypuszczalnie około 7-go lub 10-go bm.

Współudział nowej grupy finansowej.

Onegdaj przedstawiciele banków amerykańskich, biorący udział w rokowaniach pożyczkowych otrzymali z Nowego Jorku wiadomość, iż Guaranty Trust Company przystępuje do grup negocjujących.

Natychmiast po otrzymaniu tej decyzji Amerykanie poinformowali nasze miarodajne czynniki, iż pod kontraktem pożyczkowym złoży swój podpis poza przedstawicielami Bankers Trustu, Chaise National Bank i Blair and Co., reprezentant Guaranty Trust Company.

Należy zauważyć, że bank ten jest trzecim bankiem Ameryki; drugim jak wiadomo, jest Chaise National Bank, a czwartym Bankers Trust.

A więc umowę pożyczkową podpiszą trzy największe banki amerykańskie.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA. 31.VI. PAT. W piątek w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem przewodniczył wicepremjer Bartel. Na posiedzeniu tem uchwalono szereg rozporządzeń doniosłej wagi, jak projekt rozporządzenia Prezydenta o inspekcji pracy, projekt rozporządzenia Prezydenta o organizacji izb przemysłowo-hadlowych, projekt rozporządzenia o zagospodarowaniu lasów, projekt rozporządzenia w sprawie produkcji przywozu i używania bieli ołowianej, siarczanu ołowiu oraz innych związków ołowiu, wreszcie projekt rozporządzenia Prezydenta o państwowym instytucie geologicznym.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła na wniosek ministra przemysłu i handlu projekt rozporządzenia Prezydenta, zmieniającego niektóre postanowienia ustawy z dn. 5 lutego 1925 roku o ochronie wynalazków, wzorów i cech towarowych oraz projekt rozporządzenia Prezydenta w sprawie przedłużenia kadencji rad kas chorych.

Wręczenie odznak kardynalskich J. Em. Kard Hlondowi

Za depeszą Pata zwiastującą nominację na kardynała prymasa Polski J. E. ks. arc. A. Hlonda ukazały się w ostatnim numerze «Osservatore Romano» następujące szczegóły:

Nominacja ta oficjalnie zapadnie w dniu 20 b. m. na konsystorzu tajnym, prekonizacja zaś właściwa odbędzie się dopiero w dn. 23 b. m. jednocześnie z taką samą uroczystością prymasa belgijskiego ks. arc. van Roeya.

Po tej uroczystości wyruszy do Polski umyślny delegat członek gwardji, który przywiezie z sobą biret kardynalski.

Biret ten włoży na głowę prymasa P. Prezydent Mościcki na zamku w kaplicy, do której wróci na ten czas obraz historyczny Matki Boskiej Kodeńskiej, znajdujący się dotąd w katedrze św. Jana. Drugi kapelusz kardynalski dla Polski jest nowym dowodem łaskawości Ojca św. dla kraju i narodu naszego, za co winniśmy czuć wdzięczność dla Stolicy Apostolskiej

Burze wiosenne

BERLIN, 2.VI. Po onegdajszej katastrofie atmosferycznej na Pomorzu, nastąpiła wczoraj nowa katastrofa na pograniczu niemieckiem. Szalejąca trąba powietrzna, posuwająca się z błyskawiczną szybkością zniszczyła w ciągu kilku minut kilkanaście domów doszczętnie, wiele innych domów zostało mocno uszkodzonych. Siła burzy była tak wielka, że stuletnie drzewa wyrywała z korzeniami i łamała jak zapałki. Kilka wiosek zostało niemal doszczętnie zniszczonych. W ogrodach i na polach burza wyrządziła bardzo wielkie straty. Jedno dziecko zostało zabite, 2 osoby ciężko ranne, a około 100 osób lżej rannych.

BERLIN, 2.VI. Północno-zachodnia strefa pogranicza Niemiec, szczególnie okolica Ems, została nawiedzona wczoraj wieczorem przez orkan, który wyrządził olbrzymie szkody. W miasteczku Lingen, leżącem w pobliżu granicy holenderskiej, uległo zniszczeniu 300 domów, które zostały obalone lub poważnie uszkodzone. Samochód, stojący na jednej z ulic, został porwany przez wicher i rzucony o 10 m. dalej w okno wystawowe jednego ze sklepów. Wioska Alemelo, położona w pobliżu Lingen ale już po stronie holenderskiej, została zupełnie zniesiona z powierzchni ziemi.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Oświadczenie p. Jana Piłsudskiego.

Wczoraj zostało ogłoszone połączenie się dwóch komitetów wyborczych t. j. Polskiego Komitetu Związków, Stowarzyszeń i Przedmieść m. Wilna (Klub Pracy) oraz Zjednoczonego Polskiego Komitetu Uzdr. Gosp. Miej. W odezwie oznajmującej o tem połączeniu znalazły się wyrazy „dla wspólnego przeciwdziałania się komitetów wrogich obecnemu rządowi". Wobec tego zwróciliśmy się do p. Jana Piłsudskiego, prezesa Zjednoczonego Komitetu z zapytaniem kogo konkretnie mieli na myśli autorowie odezwy pisząc o przeciwnikach rządu.

Pan Jan Piłsudski upoważnił nas do oświadczenia co następuje:

„Dotychczas linję opozycyjną wobec rządu Rzeczypospolitej ujawniły: Komitet skrajnej lewicy, komitety mniejszości narodowych oraz Centralny komitet wyborczy. Te właśnie ugrupowania mieli na myśli autorowie odezwy donoszącej o połączeniu Komitetu Przedmieść ze Zjednoczonym Komitetem".

Nowy Komitet wyborczy.

W dniach ubiegłych zawiązał się w Wilnie „Komitet wyborczy bezpartyjnego związku obrony praw robotnika". Na czele komitetu stoją Witold Byliński towarzysz sztuki drukarskiej, Stefan Kozłowski kolejowiec, Maksymiljan Zapolski urzędnik i Juljan Stefanowicz technik. Charakter komitetu jest radykalno-robotniczy lecz ściśle bezpartyjny, występujący zarówno przeciw Drobnerowcom, Pepeesom, komunistom i chadekom.

Jak Magistrat traktuje przedmieścia.

W dniu 1 b. m. miał miejsce incydent wynikający najzupełniej z absolutnej ignorancji zarządu miasta w sprawach sanitarnych. Ignorancja ta, krzywdząca ludność przedmieść wywołała żywiołowy odruch, po macoszemu traktowanych mieszkańców. Dla łatwiejszego zrozumienia tła sprawy trzeba się cofnąć wstecz o kilka miesięcy. W końcu ul. Podgórnej, przy samym brzegu Wilji, gdzie zamieszkuje uboga ludność zrobiony był ongiś zlew, do którego asenizatorzy zwozili wszelkie nieczystości. Brudy te wpadały do Wilji i płynąc wraz z wodami jej zatruwały wodę, uniemożliwiając ludności zamieszkałej na Zakrecie korzystanie z jej. Szereg lat kołatały niezliczone delegacje ludności do drzwi Magistratu, aby zechciał on zaniechać tego rozmyślnego rozsiewania zarazy. Wskazywano w podaniach, że w pobliżu tego zlewu stoją domki, a w niedalekiej odległości jest gimnazjum im. Czratoryskiego.

Ostatecznie prośby zostały wysłuchane i ludność Podgórnej i Zakretu z ulgą przeczytała obwieszczenie Magistratu głoszące, że: „wobec uporządkowania dojazdów do zbiorników asenizacyjnych, kanał do zlewu nieczystości przy ul. Podgórnej z dniem 8 lutego 1927 r. zostaje *ostatecznie* zamknięty. Wszelkie wozy asenizacyjne muszą być skierowane do specjalnie przysposobionych zbiorników w miejscach następujących..." Tu następował spis dziesięciu zbiorników, rozmieszczonych w różnych końcach miasta, a raczej za miastem.

Tak było aż do dnia 1 b. m. kiedy to auto-beczka asenizacyjna zajechała z saumem do zamkniętego „ostatecznie" kanału i obsługa jego miała zamiar wylać zawartość beczki. Nastąpił w tym miejscu zgoła nieoczekiwany incydent, oto mieszkańcy pobliskich domków, uzbrojeni w co kto miał pod ręką nie pozwolili wylewać zawartości beczki. Skończyło się na tem, że volens-nolens szofer musiał wycofać auto nie chcąc narażać się na pobicie. Ten żywiołowy odruch mieszkańców podyktowany instynktem samozachowawczym nie odniósł jednak pożądanego skutku, bo oto wczoraj przyjechała ta sama auto-beczki i na oczach zebranych znów mieszkańców, wobec broniących ją od ewentualnego wystąpienia ludności policjantów i przedstawiciela Magistratu wylała zawartość. Działo się to w biały gorący dzień. Straszny odór unoszący się nad wodą Wilji przypomniał wszystkim obecnym stare czasy systematycznego zatruwania tej dzielnicy przez Magistrat.

Mimowoli przychodzi na myśl, że jest to już ostatni przedśmiertny wybryk Magistratu miotającego się w bezsilnej złości z racji utraty intratnych stanowisk. Inaczej niż złośliwą zemstą tego nazwać nie można. Rzekomo zarządzenie te wywołane zostało tem, że droga wiodąca do zbiornika asenizacyjnego, przeznaczonego dla tej dzielnicy jest zepsutą i auto nie może przejść przez nią. Dlaczego nie skierowano je do drugiego zbiornika? *W. T.*

Nowości wydawnicze.

— «Źródła Mocy». Pod tym tytułem zaczęło wychodzić w Wilnie czasopismo — jak brzmi określenie w podtytule — «krajowe, poświęcone kulturze regjonalnej ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego». Komitet redakcyjno-wydawniczy stanowią pp. W. Charkiewicz, M. Limanowski, St. Matusiak i W. Piotrowicz.

Zeszyt pierwszy, którego druk ukończono 28-go maja, obejmuje 136 stronic, na które złożyła się treść najróżnorodniejsza, podana wręcz — wytworne. Powiemy narazie ogólnikowo: poważnie i pięknie, żywo a interesująco prezentuje się to nowe wileńskie wydawnicze dzieło. Napisze się o niem obszernie w «Słowie». Gorąco jednak radzimy: nie czekając na to «co krytyka powie»— nabyć zeszyt w pierwszej lepszej księgarni. Jeśli — co, daj Boże! — czasopismo utrzyma się (a powinno się utrzymać!) będzie bardzo a bardzo cennym materjałem dla dziejów kultury i literatury w Wilnie.

«Źródła Mocy» idą o własnych siłach. Pamiętajmy o tem!

— «Znak». Oto tytuł czasopisma, będącego organem Związku Oficerów Rezerwy Rzecz. Polskiej, które zaczęło temi dniami wychodzić we Lwowie. We wstępnem słowie zatytułowanem «Zasady ideowe Z.O.R.» czytamy między innemi: «Ustrój polityczny Państwa winien opierać się na wypróbowanych w organizacji wojska zasadach hierarchji w budowie władz, odpowiedzialności jednostkowej, oraz karności wszystkich obywateli wobec zarządzeń organów władzy państwowej». A w artykule dra W. Majbauma czytam: «Idea narodu jest nam najwyższą ideą moralną, najpierwszą etyczną zasadą». W tymże numerze pierwszym kreśli «Wskazania moralne w ideologji Kombatanta polskiego» ks. Grudziński kapelan w rezerwie.

Ku uczczeniu 90-cioletniego jubileuszu istnienia browaru
„CZERWONY DWÓR"
wypuszczony został nowy gatunek piwa, najprzedniejszej jakość.
p. n. „Piwo Jubileuszowe"
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.
Biuro browaru: Wilno, ul. Jagiellońska 5, telef. 3—37.

Rakiety, piłki, pantofle tenisowe
firm angielskich Slazenger, Spalding, Bussey, James nadeszły w wielkim wyborze i po cenach konkurencyjnych
w Domu Sportowym Ch. DINCES Wilno, Wielka 15, tel. 10—46.
UWAGA! Chcąc dać możność nabycia rakiet oraz sprzętu tenisowego p. p. oficerom, w. p. urzędnikom państwowym oraz członkom W. Z. L. T.
udzielamy kredytu na dogodnych warunkach spłat.

Józefowi Kallenbachowi — na powitanie.

«Historja literatury skreślona umiejętnie powinna zawierać dzieje myśli i uczuć pewnego narodu, wysnute z poezji jego życia i czynów.

...Utwór literacki, jak wogóle dzieło sztuki, ma o tyle trwałą, niespożytą wartość, o ile wyraża w pięknej formie ideał ogólno ludzki; tem jest wyższą, wznioślejszą poezja, im więcej, że tak powiem: ludzkości w sobie mieści».

Józef Kallenbach.

W dniu dzisiejszym przybywa do Wilna na uroczystość promocji doktorskiej *honoris causa* obdarzony tą najwyższą godnością uniwersytecką pierwszy profesor historji literatury polskiej i pierwszy dziekan wydziału Humanistycznego uniwersytetu naszego, monografista Mickiewicza i Krasińskiego Józef Kallenbach.

Wilno zawarło bliższą znajomość z Kallenbachem na równi z całą Polską, przed trzydziestu laty, kiedy ukazała się jego znakomita monografja o Mickiewiczu, która wprowadziła Mickiewicza w świadomość zbiorową społeczeństwa i która, przetrwawszy próbę czasu, dzisiaj zwycięsko obiega już w czwartem wydaniu w wolnej Polsce, propagując kult nietylko wielkiego poety i wieszcza narodowego, ale człowieka pełnego, który wyraża ideał ogólno-ludzki, ludzkość w sobie mieści. Mickiewicz Kallenbacha nie tylko wszedł w zbiorową świadomość dwuch, czy trzech pokoleń, ale stał się też czynnikiem konstrukcyjnym życia społecznego, ucząc na przełomie dziejów polskich prawd wielkich i największych.

Sposób przedstawiania ogółowi Mickiewicza przez Kallenbacha, jego gorący stosunek uczuciowy do wieszcza, jego dar podniosłej narracji, polot wysłowienia, umiejętność nawiązania kontaktu z czytelnikiem — zadecydowało o nawiązaniu po przez znajomość pośrednią z Kallenbachem —przyjaźni do znakomitego uczonego i pisarza.

I trzeba było tylko bezpośredniego zetknięcia się z Kallenbachem, zwłaszcza tu, w Wilnie, by na odległość zawarta znajomość, nacechowana przyjaźnią, obróciła się w przyjaźń serdeczną, wiążącą na całe życie.

Zapewne: geneza tej przyjaźni idzie po przez Mickiewicza, któremu Kallenbach wystawił monument naukowy i społeczny, ale o trwałości tej przyjaźni zadecydowały inne okoliczności i czynniki. Są niemi walory indywidualności Kallenbacha, z której rysami i cechami łączą się wspólne cechy i umiłowania wileńskie. Pochodzimy wszyscy z jednej ziemi, tej bliższej kolebki ojczystej, rzuconej u wylotu bram Rzeczypospolitej na wschód z jednej, na południe z drugiej strony. I właśnie Kallenbacha znamionuje jego natura kresowa, nosi w sobie Kallenbach ów szeroki powiew otwartych, wychodzących w świat granic Rzeczypospolitej, umie oddychać pełnemi płucami ludzi tęgiej rasy, zahartowanej przeciwnościami losu, a pamiętającej chwile swobodnego lotu przed zmierzchem mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej przedrozbiorowej.

Te właśnie warunki przyrodzone, to wspólne obywatelstwo rodzinnego kraju pozwoliły mówić Kallenbachowi o Mickiewiczu i Słowackim, o Wilnie i Nowogródczyźnie tak, jak mówić tylko mógł i potrafił ktoś tutejszy z krwi i kości, ktoś nasz z ducha i serca.

To są przyczyny trwałej przyjaźni Kallenbacha z Wilnem: przyczyny natury duchowej, znaczonej ojczystą, wspólną kolebką.

Ale są też i przyczyny natury materjalnej, konkretnej, wprost fizyczne. Są to jego niespożyte zasługi dokoła organizacji wydziału Humanistycznego i stworzenia podstaw studjum naukowego polonistyki w Wilnie.

Czem można sobie wytłómaczyć fakt, że zasłużony profesor uniwersytetu Fryburskiego, Lwowskiego i Warszawskiego na pierwszy, po odrodzeniu przez zwycięskiego Wodza Naczelnego a odtąd gorliwego opiekuna i dobrodzieja Uniwersytetu naszego,—że na pierwszy zew staje do żmudnej pracy organizacyjnej przedewszystkiem, porzucając nowocześnie urządzone placówki pracy naukowej? Zapewne gorący sentyment do Mickiewicza i Ziemi, która go wydała, sentyment do Słowackiego i lat jego dziecięcych, będących w Wilnie przedłużeniem anielstwa dziecięcych dziejów podolskich, skąd Kallenbach rodem, to właśnie kierowało Kallenbachem by stanąć do pracy w Wilnie z chwilą, kiedy dopiero co jeszcze otworzyły się możliwości konkretne tej pracy, przy akompanjamencie huku dział, w warunkach nieustalonej sytuacji ogólnej, wymagającej poświęcenia się i ofiar osobistych.

W niemniejszej jednak mierze — śmiało to można twierdzić—odegrał rolę w przybyciu Kallenbacha do nas w dniach, kiedy wymagaliśmy pomocnej, silnej indywidualności do wsparcia duchowego, czynnik jego energji jakiejś młodzieńczej, cecha jego natury czynnej, ruchliwej, a obok znamienny dla jego osobowości zmysł organizacyjny. Trzeba bowiem pamiętać zawsze, kiedy się mówi o zasługach Kallenbacha dla nauki i literatury polskiej, o jego zasługach organizacyjnych dla uniwersytetów polskich. Z imieniem jego wiąże się powstanie katedr historji literatury polskiej w trzech uniwersytetach: fryburskim, warszawskim i wileńskim—wszędzie gdzie powstawała możność ciężkiej, organizacyjnej, tworzącej od nowa, pracy—wszędzie tam dążył Kallenbach, oddając swój talent naukowy i konstrukcyjny dla prac, zakładających to, co przesądza zazwyczaj o całej budowli i organizacji: fundament. A kładł Kallenbach w tych uniwersytetach podwaliny trwałe: wykazała to próba czasu. W ten sposób Kallenbach był profesorem wszystkich — z wyjątkiem poznańskiego i lubelskiego —uniwersytetów polskich i uniwersytetu fryburskiego. Pięć uczelni wyższych pamięta o zasługach położonych dla nich przez Kallenbacha.

W najcięższych warunkach i z poświęceniem pracował w uniwersytecie wileńskim. Stąd wdzięczność nasza której wymowny dowód złoży dziś wszechnica Batorego.

Zorganizował tu studjum polonistyki; wpoił w młodzież miłość dla literatury i wtajemniczył w podstawy naukowego badania; stworzył atmosferę serdecznej współpracy młodzieży z nauczycielami; zadzierzgnął nić głębokiej sympatji i przyjaźni; położył zasługi dla uniwersytetu i Wilna.

Dlatego też dzisiejsza uroczystość promocji honorowej Józefa Kallenbacha jest jedną z najpiękniejszych uroczystości w życiu naszej wszechnicy.

Witaj nam, Drogi Gościu!

Wiktor Piotrowicz.

KURIER GOSPODARCZY
ZIEM WSCHODNICH.

Rolnictwo w naradach genewskich.

(rozmowa z p. Sen. Steckim.)

Prezes Związku Ziemian w Warszawie sen. Jan Stecki, Przewodniczący Komisji Rolnej w Delegacji Polskiej na Genewską Konferencję Gospodarczą i zastępca Przewodniczącego Podkomisji Kredytu Rolniczego na tej Konferencji oświadczył przedstawicielowi jednego z pism warszawskich co następuje:

— Muszę podkreślić przedewszystkiem to, że pierwszy raz na terenie międzynarodowym postawiono sprawę rolnictwa równorzędnie ze sprawami handlu i przemysłu.

Jako referent wysunąłem w imieniu Delegacji Polskiej na plenarnem zebraniu Komisji Rolnej tezę, że naprawa gospodarcza świata powinna się zaczynać od rolnictwa i przez podźwignięcie rolnictwa jest droga do opanowania kryzysu gospodarczego. Przeciw tak ujętej tezie nie podniosł się ani jeden głos sprzeciwu. Nie weszła ona wprawdzie do uchwał Konferencji, jednakże uchwały te w sposób zupełnie zgodny z naszem uzasadnieniem ustalają związek, jaki zachodzi pomiędzy podniesieniem produkcji rolnej, a podniesieniem siły nabywczej ludności tak w poszczególnych krajach jak i na całym świecie. Jednogłośnie zaś na plenarnych posiedzeniach Konferencji przyznano, że jedynie skuteczną drogą do opanowania kryzysu gospodarczego jest właśnie podniesienie siły nabywczej ludności, bez czego wszelkie inne środki i zlecenia, aczkolwiek potrzebne, pozostaną tylko paljatywami.

W zakresie spraw szczegółowych trzeba podkreślić, że zgodnie z wnioskiem polskim, popartym przez Jugosłowian, Holendrów i innych, uznano za rzecz konieczną przedsięwzięcie środków weterynaryjnych lub fitopatologicznych w celach handlowych przez wprowadzenie w ten sposób ukrytego protekcjonalizmu. Taka opinja Konferencji powinna zaważyć na postanowieniach traktatowych w najbliższej przyszłości.

W zakresie kredytu rolniczego referat polski sen. Leona Łubieńskiego w zastępstwie nieobecnego na Konferencji p. Augusta Popławskiego był najbardziej wyczerpujący i dał istotną podstawę do rozprawy, która doprowadziła do jednomyślnej opinji o potrzebie współdziałania międzynarodowego na polu kredytu terminowego dla rolnictwa, jednakże przy oparciu się o stosowne kredytowe organizacje narodowe. Najmocniej opowiedzieli się w tej sprawie za Polakami Jugosłowianie. Niemcy czynili cały szereg zastrzeżeń, dobrze zresztą uzasadnionych pod względem rzeczowym, podczas gdy Francuzi zachowywali się najzupełniej obojętnie, być może z tego też względu, że sprawa kredytu rolniczego we Francji przedstawia się zupełnie inaczej niż w Polsce i w Niemczech. Zresztą i cała organizacja rolnictwa jest we Francji tak dalece odmienna, że główną ich troską okazuje się zawsze chęć zapewnienia dostatecznej ilości rąk do pracy, tak, że wszystkie zagadnienia rolnicze ujmują przedewszystkiem z punktu widzenia zagadnienia robotniczego.

INFORMACJE.

Projekt rozporządzenia o kontroli ubezpieczeń.

W ostatnich tygodniach toczyły się w państwowym urzędzie kontroli ubezpieczeń obrady nad projektem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kontroli ubezpieczeń. Obszerny ten projekt obejmujący 123 artykułów, jest kodyfikacją podstawowych przepisów o kontroli ubezpieczeń. W konferencji brali udział jako rzeczoznawcy ubezpieczeniowi pp.: K. Gliński, naczelny dyrektor Poznańsko-Warszawskiego Banku Ubezpieczeń, p. K. Lubaszek, zastępca dyrektora Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, p. T. Prądzyński, naczelny dyrektor „Festy" Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia w Poznaniu i p. E. Missuna, naczelny dyrektor Akcyjnego Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonja" w Warszawie, tudzież wybitni znawcy prawa pp.: Hełczyński, radca prawny prezydjum rady ministrów, adwokat Chełmoński i poseł dr. Marek, przewodniczący sejmowej komisji prawniczej.

W myśl projektu wykonywanie działalności ubezpieczeniowej wymaga zezwolenia władzy. Ubezpieczeniami zajmować się będą mogły jedynie spółki akcyjne oraz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Projekt wprowadza szereg przepisów w celu zabezpieczenia interesów i praw ubezpieczających, szczególnie w dziale ubezpieczeń na życie. Fundusze na pokrycie należności ubezpieczających z tytułu umów ubezpieczenia na życie i zw. fundusz ubezpieczeniowy będzie wykazywany i przechowywany pod kontrolą władzy nadzorczej i w razie upadłości zakładu ubezpieczeń może służyć jedynie na pokrycie należności ubezpieczających. Nadzór państwa według projektu opiera się na zasadach systemu nadzoru materjalnego.

Bandera Polska na morzach Południa i Północy.

Nasza eskadra handlowa, licząca już 6 bander, rozszerza znacznie zakres swej działalności, wyznaczając jeden ze swych statków, „Wartę", do dalszych kursów na południe, na Morze Śródziemne i do północnych wybrzeży Afryki. Niedawno przejęty transportowiec wojenny „Warta", po pierwszej swej podróży, jako statek handlowy, odbytej z Gdańska do Goteborg z ładunkiem węgla, dn. 27 maja b. r. wyruszył z Goteborg z powrotem do Gdańska, gdzie przyjmie ładunek 3700 ton węgla i popłynie z nim do Bona, pod skwarne niebo Algieru. Na pokładzie „Warty" oprócz załogi stałej, znajduje się 30 mechników-praktykantów z Morskiej Szkoły w Tczewie.

Ostatnie rejsy pozostałych jednostek naszej eskadry handlowej były następujące: „Poznań" przybył z Gdyni do Gandawy z ładunkiem 2700 ton węgla, „Wilno" 26 maja odpłynął z Antwerpji do Gdańska z ładunkiem 2532,5 ton tomasówki, „Katowice" przybył do Gdyni dla załadowania 2700 węgla dla Szwecji, „Toruń" 27 maja odpłynął z Gdańska do Gandawy z ładunkiem 655 sążni drzewa.

Podatki w czerwcu.

W miesiącu czerwcu r. b. przypada do płacenia w terminie ulgowym do 14 czerwca podatek od lokali za drugi kwartał 1927r., a mianowicie w wysokości 8 proc. czynszu komornianego.

Podatek od nieruchomości za pierwszy kwartał r. b. wraz z 5-procentowym dodatkiem komunalnym płatny jest również w tym terminie.

Podatek dochodowy od uposażeń płatny jest w 7 dni po dokonaniu potrąceń.

Podatek obrotowy za rok 1926: druga rata tego podatku płatna jest według nakazów płatniczych do 15 b. m.

Zaliczka tego podatku za pierwszy kwartał 1927 r. płatna jest do 15 lipca (na podstawie ostatniego zarządzenia minist. skarbu)

KRONIKA MIEJSCOWA

— (n) **Ceny w Wilnie z dnia 3 czerwca r. b.**

Ziemiopłody: żyto 53 — 56 zł., za 100 klg., owies 46 — 48 (zależnie od gatunku), jęczmień browarowy 50—53, na kaszę 45—47, otręby żytnie 32—34, pszenne 33—35, ziemniaki 9.00—11.00, słoma żytnia 8 — 10, siano 15—18. Tendencja spokojna. Dowóz umiarkowany.

Mąka pszenna amerykańska 100-110 (w hurcie), 110 — 120 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 100 — 110, 60 proc. 80 — 90, żytnia 50 proc. 70 — 75, 60 proc. 60 — 65, razowa 50—55, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 60—65.

Chleb pytlowy 50 proc. 70—75, 60 proc. 60—65, razowy 52 — 56 gr. za 1 klg.

Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przecierana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 250 — 270 gr. za 1 kg., cielęce 180—200, baranie 250—260, wieprzowe 300—320, schab 340—350, boczek 340—350, szynka świeża 300—320, wędzona 380—400.

Tłuszcze: słonina krajowa I gat. 4.00 — 4.20, II gat. 350 — 380, szmalec wieprzowy 450—480, sadło 380—400.

Nabiał: mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 180--200, twaróg 120 — 180 za 1 kg., ser twarogowy 180 — 220, masło niesolone 700 — 750, solone 550 — 600, deserowe 780—800.

Jaja: 120—130 za 1 dziesiątek.

Drób: kury 4,00 — 7,00 zł. za sztukę, kaczki żywe 5,00—8,00, bite 400—600, gęsi żywe 12,00—15,00, bite 10.00—12.00, indyki żywe 20,00—22.00, bite 15.00—18.00 zł. za sztukę.

Warzywa: kartofle 12—15 gr. za 1 kg., cebula 110—130, cebula zielona 10—15 (pęczek), szczaw 70 — 80 za 1 kg., sałata 150—180 marchew 25 — 30 gr. za 1 kg., pietruszka 15—20 (pęczek), buraki 25—30 gr. bruklew 25 — 30, ogórki kwasz. 500 — 800 gr. za 100 szt., groch 75—85 gr. za 1 kg., fasola 80—90 gr. za 1 kg., kapusta świeża 90—100, kwaszona 50—60, grzyby świeże (borowiki) 4—5 zł. za kg.

Cukier: kostka 170-175 (w hurcie), 180-185 (w detalu).

Ryby: liny żywe 420 450, śnięte 300-320 za 1 kg., szczupaki żywe 400—420, śnięte 280—300, okonie żywe 400—420, śnięte 280—300, karasie żywe (brak), śnięte (brak), karpie żywe 300-350, śnięte 250-280, leszcze żywe 420-450, śnięte 250—300, sielawa 180—200, wąsacze żywe 380—400, śnięte 260—300, sandacze (brak), sumy 200—250, miętuzy 180—200, jazie żywe 520 | 440, śnięte 300—320, stynka (brak) płocie 150—180, drobne 50—80.

GIEŁDA WARSZAWSKA

3 czerwca 1927 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Holandja	358,25	359,15	357,35
Londyn	43,44	43,55	43,33
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,05	35,14	34,96
Praga	26,5[illegible]	26,56	26,44
Szwajcarja	172,05	172,48	171,62
Wiedeń	125,85	126,15	125,54
Włochy	50,02	50,14	49,50

Papiery Procentowe

Dolarówka 54.50 54.—
Poż. dolarowa 85,— 84.75
5 pr. pożyczka konw. 66— 65,50
Pożyczka kolejowa 103.— 102.80
8 pr. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 93.—
8 proc. warsz. 82.— 81,75 81.80
5 proc. Warsz. 70,— 69,75

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 3 czerwca 1927 r.

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemsk. zł. 100 50,20 50,40

KRONIKA

SOBOTA	
4 Dzień Franciszka. Jutro Zesłanie D.Ś.	Wsch. sł. o g. 3 m. 20 Zach. sł. o g. 19 m. 48

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologji U. S. B. z dnia 3—VI 1927 r.

Ciśnienie średnie	761
Temperatura średnia	+ 20°C
Opad za dobę w mm.	10
Wiatr przeważający	Zachodni.

Uwagi: Pół-pochmurno, burza, deszcz. Maximum za dobę + 25°C. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— **Inspektor ministerstwa rolnictwa w Wilnie.** W dniu wczorajszym przybył do Wilna z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych specjalny delegat, który przeprowadzi inspekcję mleczarni spółdzielczych subsydjowanych przez ministerstwo.

MIEJSKA.

— (c) **Rozlokowanie pielgrzymów podczas uroczystości koronacyjnych.** Jak już donosiliśmy, sprawa rozmieszczania pielgrzymów w kwaterach i obozach powierzona będzie organizacjom i stowarzyszeniom.

Na posiedzeniu Sekcji Pochodowej dn. 2—VI. b. r. postanowiono zwrócić się do stowarzyszeń z prośbą zgłoszenia swego udziału w pracy. Termin zgłoszeń upływa dn. 8-go b. m.

Wówczas Sekcja, mając do rozporządzenia odpowiednią ilość ludzi będzie mogła zapewnić pielgrzymom szybkie rozlokowanie się. Podczas pochodu utrzymywać będzie Sekcja wespół z policją i wojskiem porządek, przez utworzenie szpaleru wzdłuż ulic, któremi przechodzić będzie pochód.

— (c) **Ofiary na pokrycie kosztów koronacji obrazu.** Ofiary złożone w Kurji Metropolitalnej do dn. 5 b. m. użyte będą na przyozdobienie Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Dalsze ofiary przeznacza się na pokrycie kosztów samej koronacji.

— (c) **Zabawy ludowe i sport podczas koronacji obrazu.** Prócz podjętych przez Komitet obchodu uroczystości Koronacyjnych imprez, jak projektowane przez p. prof. Ruszczyca iluminacje i statki na Wilji symbolizujące momenty z litanji do Matki Boskiej, projektowane jest niezależnie od tego urządzenie Tygodnia sportowego, od 3 go lipca, na który złożą się wszelkiego rodzaju zawody i zabawy. Dochód spodziewanie, skutkiem napływu ludności, większy przeznaczony będzie na budowę stadjonu Reprezentacyjnego w Wilnie.

— (x) **Jakie filmy będą wyświetlane podczas uroczystości koronacji M. B. Ostrobramskiej.** W dniu wczorajszym o godz. 12-ej w południe odbyło się u p. Komisarza Rządu posiedzenie sekcji kulturalno-propagandowej komitetu koronacji M. B. Ostrobramskiej, przy współudziale właścicieli poszczególnych przedsiębiorstw kinematograficznych w Wilnie.

Na posiedzeniu tem omawiano sprawy wyświetlania w tychże kinach w czasie uroczystości koronacji M. B. Ostrobramskiej specjalnych filmów w końcu ustalono, iż kinematograf miejski nie będzie wyświetlał filmów lecz wystawioną będzie opera Moniuszki „Widma", oraz odśpiewaną będzie litanja Ostrobramska przez poszczególne mieszane chóry pod dyrekcją p. prof. Ludwiga. W „Heljosie" wyświetlany będzie obraz „Watykan", w „Luxie" cały szereg obrazów o poważnej treści, w kolejowym kinematografie — „Lourde", w „Jutrzence" — „Męczeństwo Chrześcijan" oraz "Picadylli" i „Eden" — szereg obrazów o treści historycznej.

— (c) **Magistracka reperacja chodnika przy skwerze na placu Katedralnym.** Aczkolwiek w zasadzie wszelkie naprawianie chodników i jezdni jest rzeczą wielce pożądaną, to jednak we własnym interesie Magistratu jest prowadzić te roboty nieco staranniej, by nie zachodziła potrzeba ponownej reperacji.

Przykładem takiej pośpiesznej i niezbyt dobrze wykończonej roboty jest układanie chodnika na placu Katedralnym. Pomijając już nieestetyczny wygląd tego naprawionego chodnika, ręczyć można, że w krótkim czasie będzie znów wymagał reperacji.

— **O porządki na Mickiewicza.** Dużo w ostatnich czasach poświęcamy miejsaa opłakanej sytuacji naszych przedmieść, których mieszkańcy nie korzystają z dobrodziejstwa nowoczesnych urządzeń miejskich. Wszelako fatalne skutki zaniedbania miasta spotykamy też śródmieściu, na ulicach głównych. Oto weźmy dla przykładu pewien odcinek ulicy Mickiewicza. Mniej więcej począwszy od domu Nr. 43 zaczyna się drewniany chodnik, który aż po most Zwierzyniecki przedstawia obraz straszliwy. Bóg wie od jakich czasów chodnik ten nie był remontowany. Mało tego, że deski są przegniłe, że wogóle utrzymały się dotychczas co trzecia, ale w miejscu gdzie chodnik biegnie wzdłuż tartaków, przylega bezpośrednio do szeregu jam, poprostu przepaści. Nocną porą można tam nietylko złamać rękę, ale dowolną część ciała do głowy i szyi włącznie. Dziury te nie są niczem zabezpieczone.

Równoległe belki do których przed laty umocowane były dziś przegniłe deski chodnika, czyhają na obuwie przechodnia szeregiem wysterczających gwoździ i t. d. O naprawie tych chodników nic jakoś nie słychać.

— (c) **Remont domu, w którym mieszkał Słowacki.** Dom Nr. 24 przy ulicy Zamkowej, gdzie mieszkał poeta podczas swego pobytu w Wilnie, jest gruntownie odnawiany i restaurowany.

W podwórzu tego domu wmurowana będzie tablica pamiątkowa. W tymże domu w lokalu zajmowanym dziś przez Wileńskie Towarzystwo Lekarskie urządzona będzie wystawa pamiątek po Słowackim. Czynione są również przygotowania do iluminacji tego domu, jak też i ogrodu ś. p. ojca poety Euzebjusza Słowackiego, profesora literatury na uniwersytecie wileńskim.

SZKOLNA.

— **Święto Bajramu w szkołach.** Kuratorjum podaje do wiadomości, że z powodu świąt Bajramu, w dniach 10 i 11 czerwca rb. młodzież szkolna wyznania muzułmańskiego jest wolna od nauki szkolnej. Również są wolni w tych dniach od pracy biurowej pracownicy tegoż wyznania, zatrudnieni w tut. Kuratorjum oraz podległych mu urzędach.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków wileńskiego zrzeszenia polskiego nauczycielstwa szkół zawodowych** odbędzie się w poniedziałek, dn. 6-go czerwca rb. o p. 5-ej po poł. w lok. p. szk. przem. handl. im. E. Dmochowskiej —Wileńska 10.

Na porządku dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) sprawa wyborów do Rady miejskiej i mandaty dla przedstawicieli szkoln. zawod. na listach wyborczych, 3) sprawy bieżące i 4) wolne wnioski.

W razie braku quorum odbędzie się zebranie w drugim terminie o g. 6-ej po poł. tegoż dnia prawomocne bez względu na ilość obecnych.

RÓŻNE.

— **Skarcenie złośnicy.** We wczorajszym *Dzienniku Wileńskim* spotykamy list J. E. ks. Biskupa Michalkiewicza, w którym Czcigodny Pasterz w formie pełnej powściągliwości i wyrazach nader ostrożnych i taktownych, lecz karci *Dziennik* za niesłychanie ordynarny feljeton, jaki to pismo zamieściło zamiast sprawozdania z Komitetu Uroczystości Matki Boskiej Ostrobramskiej. Uprzednio już ze strony wybitnego przedstawiciela kleru naszego miasta zwrócono nam uwagę na ten feljeton podkreślając, że prócz gruojańskich napaści na członków komitetu będącego pod przewodnictwem Biskupa, elukubracja ta zawierała jeszcze określenie jednego z księży w takiej pseudo-dowcipnej formie, którą stosowały dotychczas do księży katolickich jedynie pisma socjalistyczne lub komunistyczne.

Tę zmianę frontu *Dziennika* wobec duchowieństwa katolickiego przypisać należy zawiedzionym nadziejom. Spodziewano się tam, że duchowieństwo naszego miasta zaofiaruje p. Obstowi i Zwierzyńskiemu swe usługi w charakterze mężów zaufania, wiecowników i kolporterów. Ponieważ to nie nastąpiło — stąd kwasy, złe humory i impertynencje.

— **Słowa wdzięczności za gościnność.** Rumuński instytut nauk administracyjnych przesłał na ręce pana wojewody Wł. Raczkiewicza podziękowania ze serdeczne przyjęcie, którego doznali z jego strony w Wil. nie delegowani przez instytut profesorowie p. Negulescu i A. Teodoresco w kwietniu 1927 r.

— **Wycieczka rolników kresowych na Górny Śląsk i w Poznańskie.** W początku lipca Wil. Tow. Rolnicze organizuje dla członków swoich kółek rolniczych wycieczkę na Górny Śląsk i w poznańskie. Wycieczka ta ma na celu zapoznanie się tutejszych rolników z systemem prowadzenia gospodarki rolnej i hodowlanej na zachodniej rubieży Polski.

— **Fachową pomoc dla rolników organizuje Wil. Tow. Rolnicze.** Poczynając od 10 lipca r. b. wyrusza na prowincję specjalna komisja fachowców rolników i hodowców na lustrację gospodarstw, przyczem na miejscu udzielane będą rady i wskazówki. Wil. Tow. Rolnicze, które jest inicjatorem tej akcji przypomina kółkom rolniczym o konieczności nadsyłania nazwisk rolników, którzy chcą by komisja zlustrowała ich gospodarkę.

— **Chorzy 2 ej Kliniki Wewnętrzej USB.** w Wilnie, składając najlepsze życzenia J.W. Panu Profesorowi Doktorowi Aleksandrowi Januszkiewiczowi w dniu Jego imienin (4.VI-1927) jednocześnie w dowód swej wdzięczności przekazują na Jego ręce kwotę 320 zł. zebranych wśród chorych na zainstalowanie radja w klinice, oraz 80 zł. zebranych w dniu imienin do jego rozporządzenia.

— **Słusznie.** Wczorajszy *Express Wileński* słusznie porusza sprawę *niesłychanych* metod stosowanych przez wojewódzki urząd zdrowia w

---

Za oddanie ostatniej tak wspaniałej i serdeczej usługi oicu naszemu

Ś. P.

Wacławowi Goslinowskiemu

składamy na tem tu miejscu z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać" całemu społeczeństwu miasta Święcian bez różnicy wyznań, a w szczególności: Przewielebnemu Duchowieństwu, Panu Staroście Żórawskiemu, Burmistrzowi p. Pietkiewiczowi, Pp. Przedstawicielom Rady Miejskiej, Dyrektorowi p. Czapkiewiczowi, Pp Przedstawicielom Straży Ogniowej, Pp Przedstawicielom miejscowych organizacyj społecznych i młodzieży gimnazjalnej przyjmującej udział w orkiestrze i chórze

GOSLINOWSCY.

Jak odbędą się uroczystości Koronacyjne.

Wczoraj w wielkiej sali konferencyjnej województwa odbyło się pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Michalkiewicza plenarne posiedzenie Komitetu organizacyjnego uroczystości Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. J. E. ks. Biskup Michalkiewicz poinformował zebranych, że Obraz Matki Boskiej zostanie przeniesiony do Bazyliki wilją dnia Koronacji t. j. 1-go lipca i umieszczony zostanie w jednej z kaplic Bazyliki.

Nazajutrz dnia 2-go lipca jednocześnie z uroczystem nabożeństwem w Bazylice które rozpocznie się punktualnie o godz 10-tej odbędą się dwie msze polowe jedna na placu Łukiskim druga na placyku Orzeszkowej. Msza polowa na placu Orzeszkowej odprawiona będzie dla pielgrzymek litewskich. Po mszy św. zostanie wygłoszona nauka w języku litewskim. Po nabożeństwach rozpocznie się natychmiast pochód do Ostrej Bramy.

Wszystkie pielgrzymki z djecezji wileńskiej będą nocowały przed Wilnem, tak aby w dniu uroczystości wejść do miasta rano. Pod Wilnem w wielu punktach będą urządzone obozowiska z namiotami gdzie pielgrzymki będą mogły spędzić nocleg.

Na uroczystość Koronacyjną przybędzie biskup sufragan ryski oraz oczekiwana jest liczna pielgrzymka z Rygi.

Podczas nabożeństw uroczystych w dniu drugiego lipca w celu ułatwienia słuchania nauk ustawione zostaną gigantofony przyrządy, służące do wzmacniania głosu.

Słońce niesie za sobą zapowiedź normalnych zbiorów.

Wiadomości nadchodzące z różnych miejscowości województwa wileńskiego wykazują, że stan ogólny zasiewów poprawił się znacznie na skutek nastania ciepłych dni. Rolnicy utrzymują, że o ile pogoda ustali się obecnie, to zbiory będą niezłe zupełnie. Na ogół zbiory w rb. będą znacznie spóźnione. Na całym terenie województwa nie zanotowano wypadku ponownego sadzenia kartofli co miało miejsce w kilku punktach Polski. Wywołane to zostało zupełnem wygniciem kartofli zasadzonych przedwcześnie.

Konferencja w sprawie budowy gmachu archiwum.

W dniu wczorajszy odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody Władysława Raczkiewicza konferencja w sprawie przeniesienia z Kościoła po-Franciszkańskiego Archiwum Państwowego do odpowiednio urządzonego lokalu. W konferencji wziął udział dyrektor departamentu wyznań p. K. Okulicz, dyrektor naczelny archiwów państwowych prof. St. Ptaszyckj, naczelnik wydziału kuratorjum p. Z. Fedorowicz, naczelnik wydziału administracyjnego p. Wł. Dworakowski, dyrektor archiwum państwowego p. Wł. Studnicki, dyrektor robót publicznych inż. Siła-Nowicki, konserwator państwowy prof. Remer i kierownik oddziału wyznań p. W. Piotrowicz.

Konferencja miała za zadanie obmyślenie sposobu jaknajszybszego zwolnienia Kościoła po-Franciszkańskiego z Archiwum Państwowego, a to w związku z koniecznością zwrotu Kościoła Franciszkanom i zabezpieczenia go przez konserwację, jako zabytkowego Kościoła oraz zabezpieczenia aktów archiwalnych przez umieszczenie ich w odpowiednio urządzonym i zastosowanym do tego rodzaju potrzeb lokalu.

Po dłuższej dyskusji zdecydowano, iż należy niezwłocznie wystąpić z wnioskiem do rządu o asygnowanie odpowiednich kredytów na budowę nowocześnie urządzonego lokalu Archiwum Państwowego w Wilnie i w ten sposób zwolnić mury po-Franciszkańskie od aktów archiwalnych.

W dniach najbliższych Wojewoda Wileński uda się do Warszawy dla przedłożenia Rządowi odpowiednich wniosków dla wyjednania niezbędnej kwoty na zapoczątkowanie jeszcze w roku bieżącym budowy lokalu Archiwum.

O napadzie.

Onegdaj napisałem artykuł o napadzie na p. Kownackiego, artykuł ten przez nieznośny przypadek do druku nie trafił. Dziś nastąpiły nowe okoliczności, mianowicie list dżentelmenów towarzyszących p. Langowi ogłoszony w *Kurjerze Wileńskim* i ogłoszenie wzmianki o p. W. w *Dzienniku Wileńskim*.

Co do napadu na p. Kownackiego, to powinna się nim zająć policja i sąd pokoju. Był to zwyczajny, kryminalny, awanturniczy napad. Pan Kownacki nie został przez niego w czemkolwiek na honorze poszkodowany, tak samo jak nie jest poszkodowany człowiek napadnięty lub zelżony przez jakiegoś łobuza na ulicy. Opinja publiczna musi potępić tego rodzaju ordynarne burdy i żądać od policji bezwzględnego postępowania ze sprawcami.

Próby nadania napadowi charakteru jakiejś manifestacji politycznej są niesmaczne i godne takiego samego potępienia, jak samo najście. Szczególnie obrzydliwe są pretensje awanturników jakoby występowali «w obronie rządu». Rząd nie potrzebuje tego rodzaju obron, ani tego rodzaju obrońców. Zwłaszcza że p. Lang nie posiada wszystkich potrzebnych kwalifikacji, aby odegrywać rolę stróża moralności. O tem sam chyba wie najlepiej. Policja i sąd pokoju powinien pouczyć p. Langa i towarzyszących mu dżentelmenów że pięścią nie można sobie naprawić karjery życiowej.

Niema żadnej analogji pomiędzy napadem na p. Kownackiego a pobiciem p. Obsta przez dwuch oficerów legjonowych Pan Obst to *infamis*, — zawodowy i bezkarny oszczerca. Nie uznaje on wogóle postępowania honorowego. Potępiliśmy i wówczas pobicie p. Obsta, lecz przyznajemy, że tamci oficerowie mieli na swą obronę wszystkie okoliczności łagodzące. Chcieliśmy nawet z powodu p. Obsta (za którego pracę odpowiedzialność spada na p. Zwierzyńskiego) zorganizować bojkot moralny naokoło «*Dziennika Wil.*, — to się nam nie udało, gdyż przyjezdni dziennikarze zaczęli w pismach później powstałych pisywać podobnie jak p. Obst.

Niema także żadnej analogji pomiędzy napaścią na p. Kownackiego a znieważeniem p. W. Jest to sprawa osobista pomiędzy p. W. a p. Św. do której wtrącanie się prasy jest nieprzyzwoitością. *Cat.*

Pod znakiem literatury i sztuki.

Otrzymujemy wiadomość, która, nie wątpimy, żywy będzie miała oddźwięk w społeczeństwie naszem.

Dobra wiadomość — jakich się mało trafia w teraźniejszych czasach.

Dowiadujemy się, że margrabina Umiastowska znowu rozrządziła jednym ze swoich majątków na cel publiczny jaknajsympatyczniejszy. Majątkiem tym są Konwaliszki, położone o wiorst dziesięć od stacji Bieniakonie. Przeznacza je margrabina Umiastowska na *Kolonję odpoczynkową dla literatów i artystów* (malarzów, rzeźbiarzy i muzyków) z obu województw Wileńskiego i Nowogródzkiego. Fundusz nieruchomy legatu mają stanowić: *sto dwadzieścia hektarów* najlepszej ziemi (środek rozległego niegdyś majątku) wraz ze wszystkiemi na nich budowlami. Liczyć można, że w domu mieszkalnym oprócz sal, bawialnej i jadalnej, jest już obecnie 9—10 pokojów, z których by mogli korzystać obdarowani.

O ile nam wiadomo, fundatorka ma głównie na względzie literatów i artystów podeszłych w leciech i pracą zarobkową strudzonych.

Kiedyby legat mógł wejść w życie nie można na razie sprecyzować. W każdym razie formalne ujęcie sprawy już jest przedmiotem narad p. margrabiny z jej doradcami prawnymi.

Dodać trzeba, że Konwaliszki, mające przed wojną obszaru przeszło dwa tysiące dziesięcin, nabył około 1850 roku marszałek oszmiański Kazimierz Umiastowski od ojca red. Cz. Jankowskiego, gdzie też jego dziad Kościół — obecnie spalony — stawiał. Nie braknie tedy Konwaliszkom jakby jakichś ubocznych tradycyj —literackich. Tem bardziej czuć się będą w Konwaliszkach nasi literaci i artyści „jak u siebie".

A p. margrabinie Janinie Umiastowskiej za ten nowy rzut hojnej ręki—cześć i sława!

zakresie cenzury ogłoszeń środków medykamentowych w prasie.

Przykład, który *Exspres* na poparcie swych wywodów przytacza, jest tak sam za siebie mówiący, że komentarzy nie wymaga ze swej strony chcemy nadmienić iż *cenzura* wydz. zdrowia jest tak dalece *skandaliczna*, tak wyjątkowo nieinteligentna i tępa, że zaiste wielkim głosem wołać trzeba o jakieś jej uporządkowanie, o wglądnięcie w nią czynników urzędowo do tego powołanych.

Przykładami horendów Administracja Słowa na każde żądanie służyć może.

— **Do Ogrodu Bernardyńskiego** śpieszcie wszyscy wilnianie i wilnianki dzisiaj w sobotę o godz. 6 po poł. na wielką zabawę. Powitają was tam dźwięki doskonałej orkiestry wojskowej. Czeka was tam mnóstwo niespodzianek. Zaś z uderzeniem godz. 8 wiecz. usłyszycie wspaniały koncert i rozkoszować się będziecie przepięknym śpiewem znanych naszych artystek operowych Skowrońskiej i Święcickiej, które wykonają szereg najprzecudniejszych aryj operowych, pieśni i duetów. Zobaczycie również tańce na wolnem powietrzu, wykonane przez 8-letnią tancerkę Milę Łazarównę. A wszystko to za śmiesznie niską opłatą, która zasili fundusz Polskiego Czerwonego Krzyża.

— **V Doroczna wystawa obrazów i rzeźb wileńskiego T-wa Artystów-Plastyków.** Ciesząca dużem powodzeniem w Warszawie i entuzjastycznie witana przez krytyków stolicy—wystawa Wileńskiego T-wa Artystów-Plastyków zostanie otwarta w Wilnie w niedzielę 5-go czerwca punktualnie o godz. 1 po południu w sali pałacu reprezentacyjnego. Przeciąć tradycyjną wstęgę i otworzyć wystawę obiecał łaskawie pan Wojewoda. Gorączkowe przygotowania do niedzielnej uroczystości już dobiegają końca. Wstęp na otwarcie tylko za zaproszeniami. Wystawa trwać będzie do 10 lipca b. r.

— **Zarząd klubu szlacheckiego w Wilnie** podaje do wiadomości, że z dniem 4-go czerwca w sobotę przenosi się do letniej rezydencji przy Górze Trzykrzyskiej, gdzie poczynając od niedzieli 5-go bm. codziennie będą wydawane obiady od 1-ej do 5-ej dla członków klubu i ich rodzin oraz dla osób powołujących się na członków klubu.

Wejście do klubowego ogrodu z polecenia członków klubu bezpłatne.

— **Senator rabin Rubinsztejn zaproszony na posiedzenie Komisji dla spraw mniejszości.** Rabin senator Rubinsztejn z Wilna został zaproszony do wzięcia udziału w mającem się odbyć w pierwszej połowie bieżącego miesiąca posiedzeniu Komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, na której omówiony będzie cały szereg spraw dotyczących ludności żydowskiej. (r)

— **40-letni jubileusz działalności I. Bunimowicza.** W dniu 12-go Rada Dobroczynności żydowskiej obchodzić będzie jubileusz 40-letniej działalności na niwie społeczno-filantropijnej znanego w szerokich kołach mieszkańców naszego miasta prezesa Rady Dobroczynności I. Bunimowicza, ojca bankiera. Społeczeństwo żydowskie zawdzięcza Bunimowiczowi bardzo wiele, jego bowiem ofiary materjalne oraz zabiegi dźwignęły i postawiły na wysokim poziomie Dobroczynność żydowką. Działalnością tą zyskał p. Bunimowicz szczerą sympatję i szacunek wśród mieszkańców miasta.

OSOBISTA.

— **P. Mikołaj Dianu,** *directorul Presei si Propagandei* rządu rumuńskiego, co ma znaczyć szef biura prasowego i propagandy przy bukaresztańskiem prezydjum rady ministrów, bawił w Wilnie we czwartek od pociągu rannego do wieczornego zwiedzając miasto po większej części w towarzystwie dobrego swego znajomego red. Cz. Jankowskiego.

TEATR i MUZYKA.

— **«Reduta» na Pohulance. II egzotyczny koncert w Reducie.** Dziś o g. 8 m. 15 wiecz. wystąpią po raz drugi z koncertem pożegnalnym baryton z opery w New-York'u, murzyn Francis Mores i sopran teatrów londyńskich, mulatka R. King-Reavis.

W programie arje i duety z oper oraz charakterystyczne pieśni murzyńskie.

Pozostałe bilety w cenie od 1 zł. do nabycia w biurze «Orbis» (Mickiewicza 11) do g. 4 m. 40 pp. i w kasie teatru od g. 5 pp.

— **Teatr Polski (sala «Lutnia»). «Pani Prezesowa»** — najzabawniejsza krotochwila, grana będzie dziś w dalszym ciągu w Teatrze Polskim, wywołując na widowni ustawiczne wybuchy śmiechu. Publiczność bawi się na tem wesołem widowisku znakomicie.

— **Pożegnalne występy M. Malanowicz-Niedzielskiej.** W niedzielę i poniedziałek (Zielone Świątki) odbędą się o g. 4 m. 30 pp. dwa pożegnalne występy M. Malanowic-Niedzielskiej w najlepszych jej kreacjach.

W niedzielę grana będzie komedja Langera «Łatwiej przejść wielbłądowi...» w poniedziałek zaś «Simona»—Devala.

Ceny najniższe od 15 gr.

— **Występy Zofji Jaroszewskiej.** Urocza artystka Teatru Polskiego w Wilnie, Zofja Jaroszewska, która w naszem mieście stawiała pierwsze kroki na scenie, zdobywając po paru latach wielkie powodzenie, które w następstwie z naszego miasta zaprowadziło ją na deski Teatru Krakowskiego, a ostatnio—Narodowego w Warszawie, postanowiła i podczas urlopu nie próżnować i skorzystała z zaprzoszenia dyrekcji, aby zagrać w Teatrze Polskim kilka ról, któremi zachwycały się Kraków i Warszawa.

Pierwszy występ Zofji Jaroszewskiej odbędzie się w komedji Krzywoszewskiego «Głuszec».

— **Z Teatru Letniego.** Bilety na inauguracyjne przedstawienie «Księżniczki Cyrkówki», odbyć się mające w środę 8 czerwca, już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 11-ej rano do 9-ej wiecz. bez przerwy.

RADJO.

— **Program audycji warszawskiej.**

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny i komunikat «P. A. T.».
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram.
15.30—16.30. Przerwa.
16.30—16.45. Komunikat harcerski.
16.45—17.10. Odczyt p. t. «Strzelectwo jako sport obrony narodowej» — z działu «Sport i wychowanie fizyczne», wygł. kapitan M. Fularski.
17.10—17.30. Przerwa przypuszczalnie komunikaty.
17.35—18.35. Koncert popołudniowy kameralny, poświęcony muzyce angielskiej. Wykonawcy: Leopold Dworakowski (altówka) i prof. Konstanty Heintze (fort.).
18.30—18.45. Komunikaty oraz nadprogram.
18.45—19.00. Komunikat «P. A. T.».
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.20—19.35. Komunikat rolniczy.
19.35—20.20. Odczyt p. t. «Wartości kulturalne Anglji», wygł. prof. A. Tretiak.
20.20—20.25. Odczyt o muzyce angielskiej, wygł. prof. St. Niewiadomski.
20.30. Koncert wieczorny, Angielskie święto narodowe. Wykonawcy: Orkiestra P. R., Chór Akademickiego Koła Muzycznego, pod dyr. Piotra Maszyńskiego, Berta Crawford (śpiew), dyr. Józef Ozimiński (dyrekcja i skrzypce) oraz prof. Ludwik Urstein (akomp.).
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. kom. PAT. i nadprogram.

WYPADKI i KRADZIEŻE.

— **Uzbrojeni bandyci, grabią na trakcie.** Wczorajszej nocy o godz. 2-ej na trakcie Lidzkim w odległości trzech kilometrów od Jaszun dwuch uzbrojonych w krótkie karabinki napastników napadło na powracających z Wilna mieszkańców Dziewieniszek pow. Oszmiańskiego: Szkolnika Ela i Sreteńskiego Abela.

Napastnicy zachowywali się w wysokim stopniu brutalnie grożąc śmiercią napadniętym i dotkliwie poturbowali Szkolnika, zabierając mu przytem 160 zł. bilonem. Sreteńskiemu zabrali oni dwie paczki z towarem i płaszcz.

Powiadomiony natychmiast o tem komendant posterunku w Jaszunach wszczął akcję pościgową. Zachodzi przypuszczenie, że sprawcy zostaną dziś ujęci, co dałoby możność postawienia ich przed sąd doraźny.

NA ŚWIĘTA

Swieże kiełbasy i inne wędliny własnego wyrobu oraz towary spożywcze pierwszej jakości.

Wina owocowe od 2 zł. butelka, a także wszelkie różne trunki poleca

Firma J. KRUSZYŃSKI

Wielka 27. Tel. 682.

Z SĄDÓW.

Banda dywersyjna z roku 1924-go. W I-ej instancji kara śmierci — w drugiej uniewinnienie.

W roku 1924 i 1925 na całym terenie ziem wschodnich włóczyły się watahy dywersyjne, które systematycznie urządzały napady na majątki ziemskie, posterunki policji, transporty, pasażerów i t. d. Stwierdzonem wówczas zostało, że członkowie tych band rekrutowali się w przeważającym procencie z miejscowych chłopów białoruskich. Prowodyrami byli przeważnie instruktorzy bolszewiccy wyćwiczeni w tym kierunku w specjalnych szkołach dywersyjnych. Wiele z tych band udawało się władzom bezpieczeństwa likwidować w zarodku. Najdłużej jednak utrzymała się banda Arszynowa, która w ciągu kilku miesięcy zdążyła dokonać aż 8 napadów. Między innymi banda ta zamordowała b ci Święcickich w powiecie Nieświeskim. Szczegóły napadu przedstawiały się następująco:

W dniu 29 sieronia 1924 roku w majątku Nacz Hlebowska gminy Sieniawskiej powiatu Nieświeskiego do mieskania pisarza tego majątku wtargnęło 2 bandytów, którzy po sterroryzowaniu znajdującej się tam służącej, kazali się zaprowadzić do ekonoma. Służąca pod groźba rewolwerów spełniła ich żądanie. Gdy wyszli na podwórze zauważyła około 12 bandytów z twarzami wymalowanymi sadzą i z karabinami na ramieniu.

Po skatowaniu ekonoma kazali mu zapukać do okna właścicieli majątku Swięcickich i wywołać ich na podwórze. Cóż miał czynić sterroryzowany ekonom? Zapukał do okna i stłumionym głosem zawołał „proszę otworzyć to ja, ekonom". We drzwiach ukazała się sylwetka Swięcickiej. Bandyci hurmem skierowali się ku drzwiom i wpadli do wnętrza dworu

Rozpoczął się rabunek. Wszystkie cenniejsze rzeczy bandyci załadowali na furmanki, bijąc przytem i znęcając się okrutnie nad domownikami.

Przed odjazdem bandyci zaprowadzili Stefana i Gustawa Swięcickich do osobnego pokoju i zbili ich aż do utraty przytomności. Wówczas padła komenda Arszynowa raz, dwa trzy — strzelaj. Padły dwa strzały. Swięciccy zostali zamordowani.

Zarządzona obława nie doprowadziła z początku do schwytania bandytów.

I dopiero w kilka miesięcy później udało się groźną bandę zlikwidować.

Na szosie Lachowice - Sieniawka banda partyzantów dokonała rabunkowego napadu na przejeżdżający autobus. W autobusie jechał porucznik Slendziński, który nie bacząc na niechybnie czekającą go smierć, dał kilka strzałów do bandytów, kładąc jednego z nich trupem na miejscu i jednego raniąc.

Śledztwo poszło teraz łatwą drogą. W kilka dni później aresztowano część członków bandy. Pięciu z nich zostało skazanych przez sąd doraźny na karę smierci przez rozstrzelanie.

Po kilku tygodniach aresztowano pozostały część bandy, która stanęła już przed sądem zwykłym. Sąd Okręgowy w Nowogródku na sesji wyjazdowej w Nieświeżu skazał Jana Cwirkę i Piotra Sawasciuka na karę śmierci, Tadeusza Stankiewicza na bezterminowe więzienie oraz Aleksandra Skirpskiego, Tomasza Zimorodzkiego, Jana Sawasciuka, Kazimierza i Konstantego Fedorowiczów na karę więzienia od 6—15 lat.

W międzyczasie zaaresztowano Jana Chlusta, który miał się wyrazić przed swoimi kuzynami Józefem i Konstantym Chlustem, że ich „zakatrupi" jak zabił Święcickich.

Te słowa oraz poznanie go niezupełne zresztą przez p. Święcicką, jako jednego z uczestników napadu posłużyło Sądowi Okręgowemu w Nowogródku za podstawę do wydania wyroku skazującego go na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego, który rozpatrzył ją pod przewodnictwem sędziego Stulgińskiego.

Skazanego na śmierć Jana Chlusta bronił mecenas Engiel, który w swem przemówieniem zbił zupełnie motywy wyroku pierwszej instancji. To też Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok uniewinniający Jana Chlusta, który już otarł się o skrzydła anioła śmierci.

W stosunku do pozostałych Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji skazujący dwóch bandytów na karę śmierci, jednego na bezterminowe więzienie i pozostałych na 6—15 lat ciężkiego więzienia. *S.*

Jan Stanisław Lechowicz

inżynier i mierniczy przysięgły

Wilno, ul. Ciasna 3, m. 3, (Boczna Mickiewicza).

Wykonuje wszelkie pomiary, parcelację, likwidację serwitutów, likwidację majątków ziemskich i meljoracje rolne.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM Czerwonego Krzyża.

SPORT

Tydzień sportowy na rzecz budowy stadjonu reprezentacyjnego.

W dniu 31 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa inż. Staszewskiego posiedzenie komisji sportowej, na której postanowiono zorganizować tydzień sportowy, dochód którego przeznaczony był by na budowę stadjonu reprezentacyjnego. Na program tygodnia złożą się: zabawa ludowa zorganizowana w ogrodzie po Bernardyńskim oraz szereg imprez sportowych jak turniej walk z udziałem mistrza W. Pytlasińskiego. Tydzień zakończony ma być meczem z udziałem zwycięskiej drużyny Czecho-Słowackiej.

Niewątpliwie wszystkie te imprezy przyczynią się do spopularyzowania akcji budowy stadjonu reprezentacyjnego.

Dzisiejsze zawody piłkarskie.

W dniu dzisiejszym na boisku Makkabi odbędzie się nader ciekawe spotkanie drużyn A. Z. S. i Makkabi.

Ta ostatnia zajmując drugie miejsce w tabeli mistrzostw wszelkiemi siłami starać się będzie aby zdobywając dalsze dwa punkty wysunąć się na czoło tabeli. Mecz ten sprowadzi niewątpliwie tłumy publiczności. Stwierdzić należy, że od czasu poprawienia się wyczynów Makkabi ilość widzów uczęszczających na mecze wzrosła b. znacznie.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Rękawiczki kata p. Maciejowskiego.** Z Warszawy otrzymujemy sensacyjną wiadomość w sprawie białych rękawiczek, jakich kat używa przy egzekucji. Zwyczaj wkładania przez kata białych rękawiczek sięga tradycyj wiedeńskich i w tamtejszem ministerstwie sprawiedliwości opracowany został ceremonjał zrzucania przez kata białych rękawiczek pod stopy powieszonego na znak, że twardemu obowiązkowi sprawiedliwości kat uczynił zadość.

Ten wiedeński zwyczaj przyjęło polskie ministerstwo sprawiedliwości i przy egzekucjach, wykonywanych u nas w kraju, kat p. Maciejowski dotychczas używał zawsze białych skórzanych rękawiczek.

Ponieważ jednak skórkowe rękawiczki są zbyt kosztownym wydatkiem dla p. Maciejowskiego, który od jednej egzekucji pobiera 100 złotych — więc p. Maciejowski zwrócił się do ministerstwa sprawiedliwości o wyznaczenie mu specjalnej sumy na kupno rękawiczek.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film: „Jednodniowy Książe" dramat Salonowo-Sensacyjny w 10 aktach. W głównej roli Domenico Pambino, znany jako Sactta z filmu «Maciste Imperator». Cena biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. W poczekalniach koncerty radjo. Ostatni seans o godz. 10. Początek seansów: w niedzielę i święta od godz. 3-ej, w inne dnie od godz. 5-ej.

Kino-teatr. „Helios" ul. Wileńska 38.

Parter — 80 gr., Balkon — 50 g. Ostatnia Sensacja Paryża 1927—28 r. „Ulica Pokusy" Wielki film wystawowy z życia najmodniejszej ulicy świata «Rue de la Paix». W rol. gł. Andreé Lafaette ideał nowoczesnej Paryżanki. Przepych! Wystawa! Frapująca treść!

Otrzymano pianina Arnolda Fibigera

znakomitej polskiej fabryki, nagradzanej medalam 1 klasy na wystawach europejskich i krajowych

K. DĄBROWSKA

Wilno, Niemiecka 3 m. 6

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY słoików.

MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECEJ krem CAZIMI MÉTAMORPHOSA

USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄGRY, ZMARSZCZKI, OGORZAŁOŚĆ i INNE DEFEKTY CERY.

OPAKOWANIE ZEWNĘTRZNE — PATENTS — By Royal Lettres Patent. — Cazimi

M. S. W. (S. P. ZD. Nr. 316

Bòl głowy i WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena pół pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE TOW. AKC. (DAWNIEJ MAX FALCK i SKA) w GRUDZIĄDZU — CEGIELNIA MECHANICZNA FABRYKA DACHÓWEK — ROCZNA PRODUKCJA: 15 000 000 SZTUK

Karpiówka z falcem — Rzymska z falcami — Holenderka z falcami

Dachówki palone naturalnie czerwonego koloru, odporne na wszelkie wpływy atmosferyczne wiekowej trwałości

Złotemi medalami wielokrotnie premjowane.

JEDWAB wszystkich kolorów, DYWANY za PÓŁ CENY, POŃCZOCHY «Alfraska», ROWERY «PUCH».

MAGAZYN L. ZAŁKIND Wielka 47.

D.-H. „Bławat Wileński" Wilno, ul. Wileńska 31, tel. 382. Poleca na sezon letni: krepony, muśliny, batysty, lekkie jedwabie, wełny na kostjumy damskie i męskie. Bielizna damska i męska, gotowa i na zamówienie. Pończochy damskie, skarpetki męskie i dziecinne. Wybór wielki Ceny niskie. Dajemy również na raty.

Z powodu likwidacji fabryki WYPRZEDAJEMY

Automaty — rozlewaczki, Korkownice, Rezerwoary po 2.500 litrów, Rury żelazne różnej długości i średnie, Filtry kompletne i blachy cynkowe, Balje klepkowe, Koryta drewniane, Lampy naftowo-gazowe Krengla, Kuchenki naftowe Gertza, Szafy, stoły biurowe i obite blachą cynkową, Etażerki i krzesła. Piecyki przenośne żelazne, deski i inne przedmioty.

Ul. Wiwulskiego 10 b. Codziennie od godz. 11—2.

SZKOŁA „DZIECKO POLSKIE" w Wilnie — Jagiellońska 3—2 Stefanji Świda

PRZEDSZKOLE — 2 grupy
SZKOŁA — 3 klasy
Wiek dzieci 4 — 11 lat,
Opłata od 15 do 25 zł. mies.
Gruntowne przygotowanie do średn. zakł. nauk. Przyjmują się zapisy na nowy rok szk. g. 1 — 2 m. 30 p. p. (prócz piątków).

Słynna Wróżka Chiromantka przyjmuje od 10 do 8 wieczór. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża (Zarzecze), ul. Młynowa 21, m. 6, w bramie schody na prawo.

Potrzebne mieszkanie 4 — 3 pokoje z wygodami i kuchnią, od sierpnia lub września, dla bezdzietnego małżeństwa. Najlepiej — w okolicy ul. Kościuszki. Komorne — półrocznie zgóry. Oferty—w redakcji «Słowa» dla inżyniera H. T.

Redakcja „Słowa" poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomość biurowości, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa

Pończochy, skarpetki, rękawiczki i inne trykotaże poleca w wielkim wyborze W. MOŁODECKI Wileńska 8. Ceny konkurencyjne.

Gotówkę w każdej sumie lokujemy dogodnie pod mocne zabezpieczenia D. H.-K. «Zachęta» Gdańska 6, 1 piętro, tel. 9—05

Poszukuje się do wspólnego mieszkania w Warszawie na bardzo dogodnych warunkach studentkę lub nauczycielkę z wyższego kursu. Dowiedzieć się w Redakcji «Słowa» C. M

UWADZE GOSPODYŃ. Najlepiej zabezpiecza na lato futra i inne ubrania od Moli wypróbowany orygin. proszek japoński „Katol" nie mający przykrej jak naftalina woni. Kufry lub szafy z przechowywanem ubraniem należy szczelnie zamykać dla uniknięcia przypływu powietrza. «KATOL» radykalnie tępi: MOLE, pchły, wszy, pluskwy, prusaki, karaluchy, komary, muchy, muszki na kwiatach pokojowych, mrówki i wszelkie robactwo. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo «Katolu» w Wilnie H. Wojtkiewicz ul. Kalwaryjska Nr 21/7.

Obiady jarskie (bezmięsne) t. z. wegetarjańskie zdrowe i smaczne wydaje tylko Kawiarnia «Artystyczna» ul. Mickiewicza 11.

KUPIĘ folwark (30—50 ha) z zabudowaniami, nie bardzo daleko od Wilna. Zgłoszenia do administracji «Słowa» dla W. K.

DOKTÓR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTÓR S. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ. rz. 12- i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277

W. Zdr. Nr. 31.

Dr. G. Wolfson weneryczne, moczopłciowe i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067

Dr Cz. KONECZNY. Choroby zębów, chirurgja jamy ustnej. Sztuczne zęby. Porcelanowe korony. Mickiewicza 11 — 8. Wojskowym i urzędnikom zniżka i na raty.

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolska Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 3. Wydz. Zdr. Nr 3

Polecamy ofiarności naszych czytelników bardzo biedną rodzinę. Rodzice oboje suchotnicy, troje drobnych dzieci, Ojciec w szpitalu Matka nie ma sił aby pracować. Przymierają głodem. Ofiary gotówką i w naturze przyjmuje administracja «Słowa»

Do wynajecia 2—3 pokoje nadające się na przyjęcie dla doktora — adwokata, osobne wejście, Zarzecze 16, m. 15.

Pożyczki udzielamy na bardzo dogodnych warunkach pod odpowiednie zabezpieczenie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe kaucjonowane ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

Uczeń ósmej klasy poszukuje kondycji na lato, posiada jęz. niemiecki. Zgłoszenia od 10—12 g. Mickiewicza 42, m. 11.

KONIE do wynajęcia pod wierzch i na wycieczki wozem na 20 osób. Królewska 1.

Dwa domy drewniane w pobliżu centrum z ładnym ogrodem owocowym za 1000 dolarów na spłaty Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe kaucjonowane ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

LETNISKO w pobliżu Jaszun, umebl. Zdrowa, ładna miejsc., sosnowy las, rzeka, prod. na m, Inf. Ś-to Jakóbska 16, m. 7, Wł. K.

DRUSKIENIKI. Pensjonat w samym centrum, pokoje jedno dwu osobowe, słoneczne. Kuchnia wybornowa, ceny umiarkowane. Adres: Druskieniki, Willa Flora, ul. Jasna.

Folwark-letnisko z b. dobremi budynkami, w ładnej okolicy, z dogodną komunikacją w pobliżu Wilna tanio do sprzedania Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe kaucjonowane ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

2 pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia przy ul. Zawalnej 16 m. 32. Porozumieć się od 3 do 5 po poł.

FORTEPIAN firmy «Szredera» prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Bonifraterska 6, m. 2.

STUDENT IV roku studjów udziela korepetycji. Spec. niemiecki (język. n. i literatura) 8-letnia praktyka. Poszukuje też ew. kondycji na lato. Ludwisarka 8 m. 12

Majątki ziemskie kupujemy — sprzedajemy dogodnie D. H.-K. «Zachęta» Gdańska 6, 1 piętro tel. 9—05.

Francuzka spędzi lato na wsi za lekcje. Tatarska 11—3

Do sprzedania parcele w parku z domami i bez w miejscowości „Pośpieszka" w końcu Antokol Nr 128, o warunkach dowiedzieć się na miejscu.

5-cio POKOJOWE mieszkanie w śródmieściu, najlepiej w rejonie ul. Mickiewicza lub Pohulanki z wygodami potrzebne. Oferty uprasza się składać w administr. «Słowa» pod C. M

Chcę umieścić syna ucz. III k. w majątku na czas wakacji wzamian za lekcje jęz. franc. w przyszłym roku szkolnym. Tatarska 11, m 3. Kościałkowski

Wydawca Stanisław Mackiewicz Redaktor w/z Czesław Karwowski. — Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Ławiński. Drukarnia «Wydawnictwo Wileńskie» Kwaszelna 23